

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause.

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67
Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Bielsko, ulica Nad Niprem 2, I p. Telefon 3657.
Lubliniec — Rynek 3.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolamowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Hasła hitlerowskie „naiwne” i „groteskowe”?...

Uwagi z powodu faryzejskiego alarmu volksbundowej prasy

Wedle doniesień prasy volksbundowej t. j. „Kattowitzer Zeitung” i „Oberschl. Kuriera” na drzwiach domów niektórych rodziców w Chorzowie znaleziono nalepki których treścią ma być twierdzenie, że rodzice, chcący zapisać swoje dziecko do szkoły niemieckiej muszą przedtem wykażać swoje „nordyckie pochodzenie” oraz posługiwanie się językiem niemieckim w ich rodzinie od r. 1800.

W związku z temi nalepkami i ich treścią, zredagowaną widocznie przez ludzi, którzy program hitlerowski biorą na serio, narobiła volksbundowa prasa alarmu, który miał brzmieć jak potępienie autorów tych nalepek, w rzeczywistości zaś alarm ten obraca się swem sztycherem ostrzeżem właśnie przeciw prasie volksbundowej i robotniczo Volksbundu.

Alarm ten brzmi tem bardziej komicznie i szyderczo, że stanowi on pośrednio kpiny z ideologii narodowo-socjalistycznej, którą przecież głosi i wielbi prasa volksbundowa. Alarm ten ponadto demaskuje całą dwulicowość Volksbundu, który przecież forsuje zgleichszaltowanie niemieckich organizacji wedle hitlerowskich wzorów i który przecież publicznie przez usta swego kierownika p. Ulitza oświadczył, że stoi na gruncie ideologii hitlerowskiej. A przecież treścią tej ideologii jest m. in. hasło czystości rasowej, teza nordyckiego pochodzenia. Wszak wiadomo dobrze, że na tle propagandy czystości rasowej i nordyckiego pochodzenia zaszły w Niemczech tysiące przykładów rozwodów małżeńskich.

Zdarzyły się liczne wypadki, że małżeństwa żyjące z sobą od długich lat rozchodziły się z chwilą, gdy odkryto im tajemnicę, że jedna lub druga strona jest rasowo „nieczysta”. W rozwodach tych stroną pokrzywdzoną była oczywiście zawsze ta „nieczysta” rasowo, bo rasowy „nordyk” łatwo uzyskiwał rozwód i szukał sobie nowej żony „czystej krwi nordycko-germańskiej”. Jeśli więc istotnie na drzwiach niektórych rodziców w Chorzowie pojawiły się nalepki o wyżej wspomnianej treści, to volksbundowa prasa w myśl wielbionej przez siebie ideologii hitlerowskiej powinna była raczej „teżem” owych nalepek przyklasnąć.

Tymczasem prasa volksbundowa, a zwłaszcza „Oberschl. Kurier” wrzeszczą z churzenia jak opętane, nazywając treść nalepek „naiwną” i „groteskową”, równocześnie jednak używają całego tasemcowego wywodu po to, by przypadkiem ktoś treści owych nalepek nie wziął sobie do serca. Jednym też tchem klaruje prasa volksbundowa, że u nas nie obowiązuje „groteskowe” hasło nordyckości, a natomiast obowiązuje... Konwencja Genewska, przy której pomocy tak łatwo można germanizować głupich i biednych ludzi.

Toteż na okres wpisów szkolnych zawięza prasa volksbundowa ideologię narodowo-socjalistyczną na kolku i każe ludziom wierzyć w „ewangelję” Konwencji Genewskiej, która tyle otwartych furtek zostawiła dla uprawiania niecznej roboty germanizacyjnej.

Na czas też wpisów szkolnych i w krećcie roboty germanizacyjnej na terenie odrzuca również Volksbund zasady, gło-

Nowy Rząd pod kierownictwem P. Prezesa Ślawnka utworzony!

Zmiana nastąpiła tylko na stanowisku Premjera

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 1,30 w południe zebrała się w Prezydium Rady Ministrów pod przewodnictwem prof. Leona Kozłowskiego Rada Gabinetowa, w której skład — jak wiadomo — wchodzi wszyscy ministrowie za wyłączeniem wiceministrów i wyższych urzędników ministerjalnych, którzy zwykle są obecni na posiedzeniach Rady Ministrów.

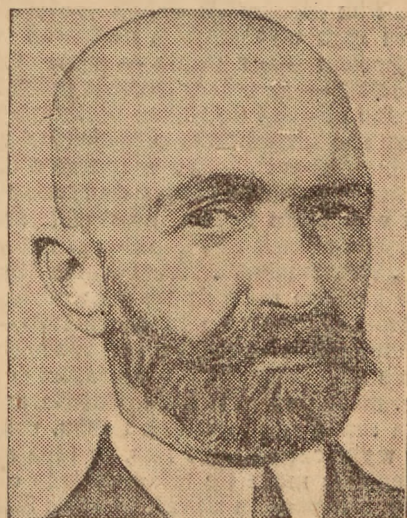
Na Radzie Gabinetowej prof. Leon

Kozłowski postanowił podać się wraz z Rządem do dymisji.

O godz. 2 po południu prof. L. Kozłowski udał się na Zamek, gdzie złożył swą i Rządu całego dymisję Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dymisję prof. Kozłowskiego wraz z całym Rządem przyjął i polecił Prezesowi Waleremu Ślawnkowi misję utworzenia nowego Rządu.

W chwili oddawania wiadomości do druku Prezes Ślawnk odbywa konferencję w Prezydium Rady Ministrów co do składu swego przyszłego Rządu.

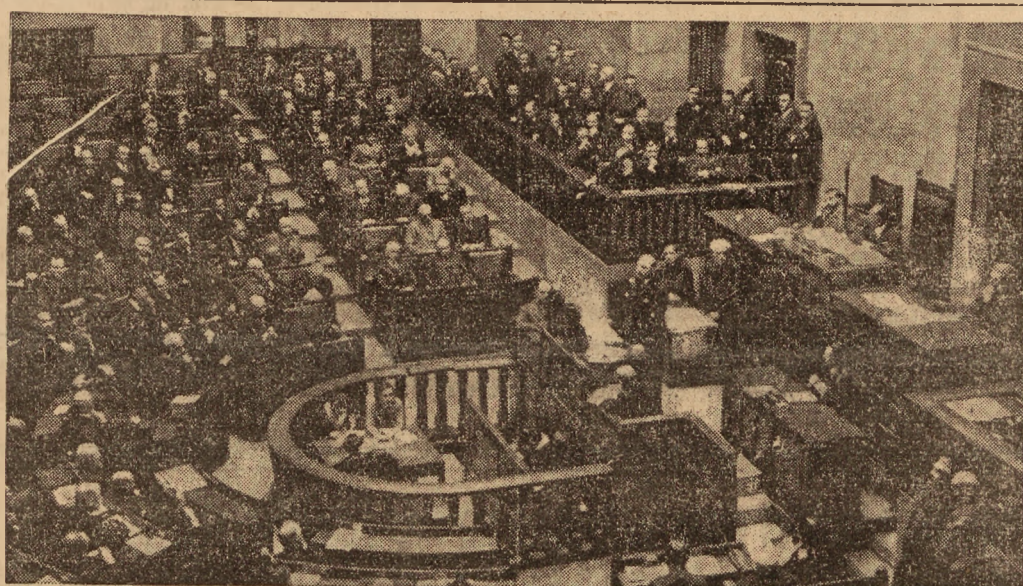


Walery Sławek.

WARSZAWA. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy nowy Rząd pod kierownictwem Premjera Ślawnka został utworzony.

Zmiana nastąpiła tylko na stanowisku Premjera, które objął P. Prezes Ślawnk.

Skład reszty gabinetu pozostaje — według dotychczasowych wiadomości — ten sam.



Sejm warszawski w czasie historycznego posiedzenia z dnia 27 marca, na którym uchwalono Konstytucję.

Zamknięcie budżetowej sesji Sejmu i Senatu

Protest posła Strońskiego Sejm odrzucił

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 12 w południe Marszałek Sejmu Świtalski zwołał plenarne posiedzenie Sejmu, na którym miała być formalnie rozpatrzone sprawy przyjęcia protokołu z dnia 23 bm., na którym uchwalono nową ustawę konstytucyjną. Protokół ten, zawierający uchwałę Sejmu, przyjmującą nową ustawę konstytucyjną, został zakwestionowany przez posła Strońskiego, który złożył w kancelarii sejmowej pisemny protest przeciwko przyjęciu poprawek Senatu do konstytucji na posiedzeniu dnia 23 bm. większością mniejszą aniżeli dwie trzecie.

Na wczorajszym posiedzeniu Marszałek Świtalski polecił sekretarzowi prezydium Sejmu odczytać protest posła Strońskiego. Po odczytaniu go poseł Stroński prosił o głos, jednakże Marsza-

łek Świtalski wychodził z założenia, że stanowisko posła Strońskiego jest dość szczegółowo sprecyzowane w jego piśmiennym proteście — głosu p. Strońskiego nie udzielił i protest ten oddał pod głosowanie.

Za przyjęciem protestu posła Strońskiego głosował klub narodowy, chrześcijański - demokratyczny, N. P. R., klub ludowy i P. P. S. Reszta posłów głosowała za odrzuceniem protestu.

Marszałek Sejmu p. Świtalski stwierdził więc, że większość Sejmu przyjęła protokół i odrzuciła protest Strońskiego.

Obrazy te trwały sześć minut, poczem Marszałek Świtalski zarządził 10-minutową przerwę.

Po 10-ciu minutach Sejm zebrał się ponownie. Marszałek Sejmu polecił sekretarzowi prezydium Sejmu odczytać

protokół z poprzedniego 6-cio minutowego posiedzenia Sejmu, poczem p. Krzysztof Siedlecki, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów doreczył Marszałkowi Świtalskiemu dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, mocą którego budżetowa sesja sejmowa została zamknięta. Marszałek Świtalski dekret odczytał i posiedzenie zamknął.

W ten sposób zostały załatwione ostatnie formalności parlamentarne związane z nową ustawą konstytucyjną. Biuro Sejmu przesłało tekst nowej konstytucji wraz z budżetem na rok 1935 i 1936 do Prezydium Rady Ministrów dla opublikowania.

Wiceminister Siedlecki doreczył później podobny dekret Marszałkowi Senatu p. Raczkiewiczowi, zamykający sesję zwyczajną Senatu.

szone przez samego kanclerza Hitlera, którego przecież prasa volksbundowa uważa za wodza nie tylko Rzeszy, ale wszystkich Niemców na kuli ziemskiej.

A tymczasem właśnie nie kto inny jak kanclerz Hitler potępił germanizację w najostrzejszych słowach, a do elementu zgermanizowanego, który wsiąkł w naród niemiecki odnosi się z pogardą, uważając, że ten zgermanizowany element zanieczyścił naród niemiecki i obniżył jego walory duchowe.

Jeśli na tle tych dostatecznie znanych rzeczy omawiamy nieprzytomny alarm

prasy volksbundowej, to należy się zapytać jak to jest możliwe, że Volksbund i jego prasa, głosząc ideologię hitlerowską i stawiając na piedestał „wodza wszystkich Niemców”, kanclerza Hitlera, ośmiela się równocześnie na wywody, które poszczególnie tezy ideologii hitlerowskiej przedstawiają jako „naiwne” i „groteskowe”?...

Nas ta cyniczna obłuda Volksbundu i prasy volksbundowej, umiejacej połączyć germanizatorstwo z tezami kanclerza Hitlera, potępiającego germanizację zgola nie zaskakuje. Nalepnia nas ona tylko pogardą do kierowników Volksbundu i jego

prasy. Nie zaszkodziłoby też, by czynnik hitlerowski w Niemczech zainteresowały się bliżej okolicznością, jakie to zgangrenowane moralnie i cyniczne elementy zabrały się w Województwie Śląskim do propagowania ideologii hitlerowskiej i równoczesnego z niej szydzenia.

Jeśli po tej kontroli znajdziemy jeszcze na łamach prasy Rzeszy uznanie dla roboty Volksbundu i jego prasy, to pomoże nam to do wyrobienia sobie ostatecznego sądu o szczerości i wartości hasła, głoszonego przez obóz narodowo-socjalistyczny w Niemczech.

Za co to p. marszałek Wolny wykluczył dwóch posłów z posiedzenia Sejmu Śląskiego

Interesująca treść odwołania p. posła Józefa Witczaka do Komisji Regulaminowej Sejmu Śląskiego.

Jak to już pokrótce wczoraj donosiliśmy pp. posłowie Witczak i dr. Dąbrowski wnieśli do Komisji Regulaminowej Sejmu Śląskiego odwołanie od decyzji p. marszałka Wolnego, który wspomnianych posłów wykluczył z dwóch posiedzeń Sejmu Śląskiego. Poniżej podajemy interesującą treść odwołania, wniesionego przez p. posła Józefa Witczaka.

Do Komisji Regulaminowej Sejmu Śląskiego

Wnoszę od decyzji Marszałka Sejmu Śląskiego z 26 III. 35 na mocy której zostałem wykluczony z dwóch posiedzeń sejmowych, odwołanie z wnioskiem o uchylenie tej decyzji jako **bezprawnie i niesłusznie** powyższej.

W myśl art. 62 regulaminu obrad sejmowych Marszałek jest uprawniony wykluczyć posła aż do dwóch posiedzeń, — kolejno po sobie następujących, o ile poseł zachował się w sposób, jaskrawo niedopowiadający godności Sejmu albo gdy podległ już w tym samym posiedzeniu karze dyscyplinarnej. Pan Marszałek Sejmu zastosował do mnie karę wykluczenia, ponieważ solidaryzowałem się z opinią — zdaje mi się powszechną — że należy potępić ludzi, którzy będąc posłami do Sejmu Śląskiego występowali w charakterze adwokatów przeciwko interesom Państwa w sporze o dobra cieszyńskie, należące kiedyś do korony polskiej i w obronie wroga polskości arcyk. Fryderyka, nazwanego popularnie przez ludność „Wieszatelą”. Niespornem będzie — a w każdym razie da się udowodnić stenogramem sejmowym z 26 marca 1935 — że nie wymieniał nazwiska p. Wolnego a więc nie ubliżyłem jemu w charakterze Marszałka, posła, lub adwokata. Potwierdził to przesła sam Pan Marszałek Sejmu, uzasadniając wykluczenie mnie tem, że tego rodzaju potępienie może się tylko do jego osoby podnosić. Niespornem również będzie fakt, że p. adwokat i poseł Wolny bronił arcyksięcia Fryderyka Wieszatela w sporze jego z Państwem Polskim o dobra cieszyńskie, i że wziął za to honorarium.

Z wyżej przedstawionego stanu rzeczy wynikają następujące wnioski:

1) Pan Marszałek Wolny podjął się za zapłatą obrony osoby, która szczególnie w części cieszyńskiej Woiewództwa Śląskiego uchodziła za wroga polskości.

2) Rewindykacja praw majątkowych (dobra cieszyńskie) była w interesie Państwa Polskiego. Sąd Najwyższy przesła Państwu w obronie Fryderyka Wieszatela mogło by tylko wówczas uchodzić za obrażę Pana posła Wolnego, gdyby zdołał mi wykaazać chęć obrażenia go osobiście. Krytyka bowiem obiektywna, dotycząca zachowania się jednostki w wypadku konfliktu interesów zawodowych (adwokackich) z obowiązkami posła dbania w pierwszym rzędzie o interes Państwa nie może zależeć od subiektywnego poglądu P. Wolnego zwłaszcza, gdy się zważy, że Naczelna Rada Adwokacka konsekwencje, wynikające z takiego konfliktu już dokładnie określiła, zakazując posłom — adwokatom podejmowania się procesów, wymierzonych przeciwko żywotnym interesom Państwa Polskiego.

Niewymieniając nazwiska P. Wolnego, a więc wypowiadając ogólny pogląd o ludziach, którzy tak nieestetycznie postępują, Pan Wolny nie miał prawa imputować mi zamiarów obrażania go osobiście w charakterze Marszałka, posła lub adwokata. Temniej jeszcze był uprawniony wykluczyć mnie za zachowanie się „w sposób jaskrawo nieodpowiadający godności Sejmu”. Zważywszy powyższy stan rzeczy, mógłbym raczej twierdzić, że zachowanie się pa na posła i adwokata Wolnego w sporze o dobra cieszyńskie, było niezgodne z tą etyką — którą poseł w tego rodzaju konfliktach winien się kierować.

Na jeden jeszcze moment pragnę zwrócić uwagę. Dobre zwyczaje parlamentarne wymagały, by nikt nie był w własnej sprawie sędzią. W negliżowaniu przez Pana Marszałka tej zasady widzę motyw i przyczynę, uzasadniającą podrażnienie Pana Marszałka, obiektywnego stróża godności Sejmu i chęć imputowania mi zamiaru dopuszczenia się obrazy Pana Wolnego. Oświadczam, że osoba Pana Wolnego jako taka jest mi zupełnie obojętna i nigdy nie miałem zamiaru dotknąć go osobiście. Natomiast gilotynowanie w tak jaskrawy i niesprawiedliwy sposób parlamentarnego

prawa krytyki jest zjawiskiem niespotykanym w dziejach parlamentaryzmu i dlatego decyzja Pana Marszałka winna być uchylona jako bezprawna i niesłuszna, jako wido-

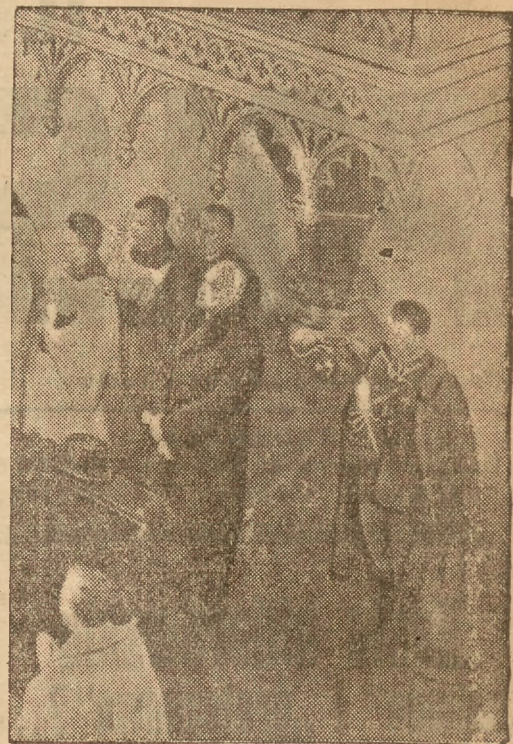
czny zamiar porachowania się z przeciwnikiem politycznym przez stosowanie do niego przepisów dyscyplinarnych, przewidzianych w regulaminie obrad Sejmu Śląskiego.

Badanie meteorytu

WARSZAWA. Prof. Kamiński, dyrektor Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego komunikuje: Dn. 26 b. m. po otrzymaniu bliższej wiadomości o miejscu spadku meteorytu, zaobserwowanego w nocy z dn. 11 na 12 marca rb. obserwatorium warszawskie wydelegowało 2 asystentów dr. Orkiszę i M. Bielickiego, którzy odzyskali we wsi Krępy w odległości około 100 klm od Warszawy miejsce spadku tego meteorytu. Meteoryt eksplodował w atmosferze ziemskiej i rozpadł się na liczne odłamki, z których kilka znajduje się w posiadaniu obserwatorium stołecznego. Mają one konsystencję skalistą. Na powierzchni wykazują ślady stopienia naskutek tarcia o atmosferę ziemską. Ciężar właściwy odłamków wynosi około 4,5. Jeden z tych odłamków jest obecnie badany w zakładzie mineralogicznym Uniwersytetu warszawskiego pod kierunkiem

prof. S. J. Thugutta. Wyniki tych badań zarówno jak i bliższe szczegóły, dotyczące meteorytu będą ogłoszone wkrótce.

KRAKÓW. W związku z odezwą obserwatorium astronomicznego w Krakowie o komunikowanie wszelkich szczegółów, dotyczących meteoru, widzianego na dużej przestrzeni Polski w nocy z 11 na 12 bm. napływają do obserwatorium doniesienia o niezwykłym zjawisku z miejscowości pomiędzy Nowym Sączem, a Wisłą na Śląsku, Zbąszynem, Świeciem na Pomorzu, Horodłem nad Bugiem oraz z okolic Warszawy, gdzie wspomnianej nocy widziano ogromną jasność i wielki ognisty krąg na niebie. Również słyszano huk. Jak wynika z dotychczasowych badań, meteor ten rozpadł się nie doleciawszy do ziemi. Chodzi obecnie przede wszystkim o ustalenie punktów, gdzie nastąpiło pęknięcie i zagaśnięcie meteoru.



Na nabożeństwie dziękczynnym, jakie odbyło się w katedrze warszawskiej z okazji radosnego dzieła uchwalenia przez Sejm i Senat nowej Konstytucji obecny był P. Prezydent R. P., rząd in corpore z p. premierem prof. Koźłowskim, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Krzemiński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes BBWR. plk. Sławek, b. premierzy Prystor i Jędrzejewicz, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, generałowie, posłowie i senatorowie, liczni przedstawiciele władz oraz nieprzebrane tłumy publiczności. Na ilustracji widzimy Pana Prezydenta w otoczeniu duchowieństwa.

Simon u króla angielskiego

LONDYN. Minister Simon przybył wczoraj do pałacu Buckingham, gdzie w ciągu 3 kwadransy składał królowi sprawozdanie z przebiegu rozmów berlińskich.

Jakie wyroki grożą powstańcom greckim

ATENY. Na rozprawie w procesie przeciwko powstańcom prokurator zażądał kary śmierci dla 13-tu głównych oskarżonych, kary dożywotnich ciężkich robót dla 7-miu oskarżonych, kary 20 lat domu karnego dla 4-ch oskarżonych i kary 6 lat domu karnego dla dwóch oskarżonych.

Wielka katastrofa kopalniana

TOKJO. W jednej z kopalń węgla pod Nagasaki nastąpił silny wybuch. Dotychczas wydobyto 11 osób ciężko rannych i 22 lżej. 14 górników znajduje się jeszcze pod ziemią. Istnieje mała nadzieja na ich uratowanie.

TOKIO. W kopalni węgla w pobliżu Nagasaki nastąpił silny wybuch, wskutek którego zginęło na miejscu 23 górników. Liczba ciężko i lekko rannych nie została dotychczas ustalona.

Wpływy O. U. N. wśród Ukraińców w Ameryce zanikają

LWÓW. Ukraińskie „Dilo” z 28 bm. w artykule pt. „Upadek nacjonalistów w Ameryce” podaje za organem ukraińskim socjalno-radykalnej partii p. n. „Hromadskij Hołos” wiadomość, że akcja zbiórki 40 tys. dolarów na potrzeby O. U. N. zapoczątkowanej z wielkim hałasem przez tę organizację w Ameryce w zupełności zawiodła. Według wiadomości otrzymanych z różnych miejscowości Ameryki i Kanady do końca lutego r. b. nie zdołano nawet zebrać tyle pieniędzy, aby pokryć koszty samej zbiórki. „Hromadskij Hołos” stwierdza z zadowoleniem fakt, że

grupa Ukraińców amerykańskich, która pozostawała pod wpływem OUN, obecnie w większości otrzeźwiała tak samo, jak ukraińscy chłopcy i robotnicy w kraju. Wiedzą oni, że nacjonaliści doprowadzają tylko do demoralizacji i przynoszą szkodę narodowi ukraińskiemu i dlatego od nich zupełnie się odwracają. Obecnie będziemy wiedzieli — kończy „Hromadskij Hołos”, że swoją ewentualną dalszą akcję będzie wiodła organizacja nacjonalistów nie z funduszy Ukraińców z Ameryki.

Dunikowski przystępuje do fabrykacji złota

PARYŻ. „Paris Soir” donosi z San Remo, że inż. Dunikowski przeniósł swoje laboratorium do nowego lokalu, w którym w ciągu miesiąca zamierza rozpocząć prawidłową eksploatację swego wynalazku. Inż. Dunikowski zapowiedział, iż jest zdecydowany wyprodukować złota na sumę 75.000 franków. W nowo wynajętym lokalu zorganizował on biuro zamówień na złoto, które zamierza sprzedawać po 11 franków za gram, podczas gdy

oficjalna cena czystego złota wynosi 17 franków za gram.

Oferta Dunikowskiego.

PARYŻ. Adwokat Legrand, jak podaje „Intransigeant”, złożył na ręce premiera Flandina list swego klienta Dunikowskiego, w którym Dunikowski proponuje rządowi francuskiemu prawo pierwszeństwa do korzystania z jego wynalazku.

Oczem mówił Hitler z Simonem

Kategoryczne zaprzeczenie Berlina w sprawie alarmowych doniesień „Daily Telegraph'u”

LONDYN. „Times” omawiając rezultaty rozmów berlińskich stwierdza, że aczkolwiek ton ich był przyjazny, ujawniły one **bardzo znaczne przeciwieństwa we wszystkich kwestiach**, jakie omawiano. Nie wydaje się istotnie, by Niemcy uważały, że system zbiorowego bezpieczeństwa odpowiada ich obecnym interesom. Hitler z naciskiem stwierdził, że ogólnym celem jego polityki jest zapewnienie, iż wzmocnienia pokoju w Europie należy szukać na drodze współpracy międzynarodowej, ale gdy przystąpił on do sformułowania poszczególnych dążeń Niemiec, okazało się, że dążenia te są tego rodzaju, iż mogą być osiągnięte jedynie przez niezależną politykę zagraniczną. „Times” oświadcza następnie, że Hitler wystąpił przeciwko ZSRR, poprostu fanatycznie oświadczając kategorycznie, że nie przystąpi do żadnego systemu paktu zbiorowego z udziałem ZSRR. Hitler, jak twierdzi „Times”, uważa Niemcy za wał ochronny zachodniej Europy przeciwko tendencjom komunistycznym i uważa jakikolwiek system, któryby go zmusił do zajęcia stanowiska po jednej lub po drugiej stronie za wykluczony. Hitler, podkreśla „Times”, miał również zaznaczyć, że nie może zobowiązać się, aby Niemcy stanęły po stronie przeciwnej Polsce, z którą podpisały 10-letni pakt o nieagresji.

BERLIN. 28 bm. o godz. 13-ej N. B. I. ogłosiło następujący komunikat: „Wiado-

mość „Daily Telegraph” z dnia 27 marca 1935 r., według której kanclerz Rzeszy w swoich rozmowach z angielskimi meżami stanu wysunąć miał, jako punkt programu polityki niemieckiej m. in. żądanie odzyskania zpowrotem „korytarza”, przyłączenie obszarów niemieckojęzycznych w Czechosłowacji itd. jest w całej swej treści zmyślona i stanowi niecne polityczne zatrutowanie studzien, które strona niemiecka jaknaj- ostrzej odplera.

Komunikat powyższy N. B. I. opatrzył tytułem: „Polityczne zatrutowanie studzien” i „Falszywa wiadomość „Daily Telegraph”.

O czym donosił „Daily Telegraph”

LONDYN. „Daily Telegraph” w korespondencji z Berlina stwierdził, jakoby kanclerz Hitler podczas rozmów z ministrami brytyjskimi postawić miał następujące żądania: 1) Zrównania floty napowietrznej z Francją i W. Brytanią, przyczem poziom miałby być ustalony w odniesieniu do sił napowietrznych Sowietów, 2) oznaczenie tonażu floty wojennej na 400.000 ton. Pozwalałoby to Niemcom na stosunek 4/5 wobec W. Brytanji i pokrycie 2 razy tyle co poziom Francji w ramach traktatu waszyngtońskiego, 3) Złączenie Prus Wschodnich z resztą Niemiec przez eliminowanie korytarza polskiego, wyrównanie granic na Górnym Śląsku i zdeklarowanie, że obecne granice wschodnie Niemiec nie są uważane za stałe, 4) wyrów-

nanie granicy czeskiej i powrót 3,5 milj. Niemców do Ojczyzny, 5) unji gospodarczej z Austrią, 6) Hitler skłonny jest zawrzeć ze wszystkimi sąsiadami Niemiec dwustronne paktu nieagresji pod warunkiem, że wszystkie kwestie, powodujące tarcia będą usunięte i 7) Niemcy gotowe są powrócić do Ligi Narodów celem podpisania ogólnego porozumienia ale nie przedtem.

Opinia Havasa.

PARYŻ. Korespondent agencji Havasa donosi z Londynu, że aczkolwiek koła oficjalne angielskie wstrzymują się z komentarzami rozmów aż do chwili uzyskania ścisłego sprawozdania sir Simona, to jednak półoficjalnie wskazują, że roszczenia Niemiec są te same w zasadniczej treści, co rewelacje na ten temat „Daily Telegraphu”.

PARYŻ. Korespondent agencji Havasa w Londynie donosi w telegramie z 27 marca wieczorem, że po posiedzeniu rady ministrów zwołanym dla wysłuchania sprawozdania Simona, zdawało się zauważyć pewną rezerwę i zakłopotanie ministrów. Koła miarodajne, które w środę rano potwierdziły naogół informacje „Daily Telegraphu” okazywały wieczorem większą ostrożność i udzielały odpowiedzi wymijających. Jak przypuszczają w kołach politycznych, rząd nie ustalił jeszcze linii postępowania, jaką kierować się będzie w związku z żądaniem wysuniętem przez Niemcy.

Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 28 marca rb. przyjęła zarządzenie o utworzeniu z dniem 1 kwietnia rb. w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim wydziału rolnictwa i reform rolnych, obejmującego agendy zniesionego Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach oraz agendy rolne Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Administracyjny). Naczelnikiem nowego wydziału został p. Młodzianowski, dotychczasowy prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Nowy wydział mieścić się będzie narazie w gmachu B. G. K., oddział w Katowicach przy ul. Piotra Skargi 2. Ponadto agendy Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach przekazane zostały powyższemu zarządzeniu starostwu w Katowicach.

W dalszym ciągu swego posiedzenia Śląska Rada Wojewódzka uchwaliła zarządzenie w sprawie czasu pracy personelu pielęgniarskiego w Śląskich Zakładach Psychiatrycznych, określając czas pracy na 60 godzin tygodniowo.

Dalej Rada postanowiła przenieść z dniem 1 kwietnia rb. Tadeusza Jonka, Intendenta Śl. Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku do służby w Śląskim Szpitalu w Cieszynie na stanowisko sekretarza administracyjnego. Powzięła zaś sadniczą uchwałę normującą sprawę udziału stron w kosztach regulacji rzek. Rada zezwoliła miastu Katowic na zużycie kwoty 350 000 zł., jako pozostało-

ści z pożyczki wojewódzkiej, na budowę hali targowej, zatwierdziła postanowienie komisarzy rządu m. Bielska w sprawie poboru specjalnych opłat drogowych na rok 1935-36 na sumę 80 000 zł., taką samą uchwałę korporacji m. Katowic na sumę 260 000 zł. i wydziału dróg powiatowych w Bielsku na 45 000 zł., wreszcie Rada zatwierdziła uchwałę korporacji m. Chorzowa o zaciągnięciu pożyczki 370 000 zł. z B. G. K. na budowę domów mieszkalnych oraz załatwiła szereg spraw bieżących.

Austriacka reakcja na niemiecką bombę

Korespondencja własna „Polski Zachodniej”

Wiedeń, w marcu.

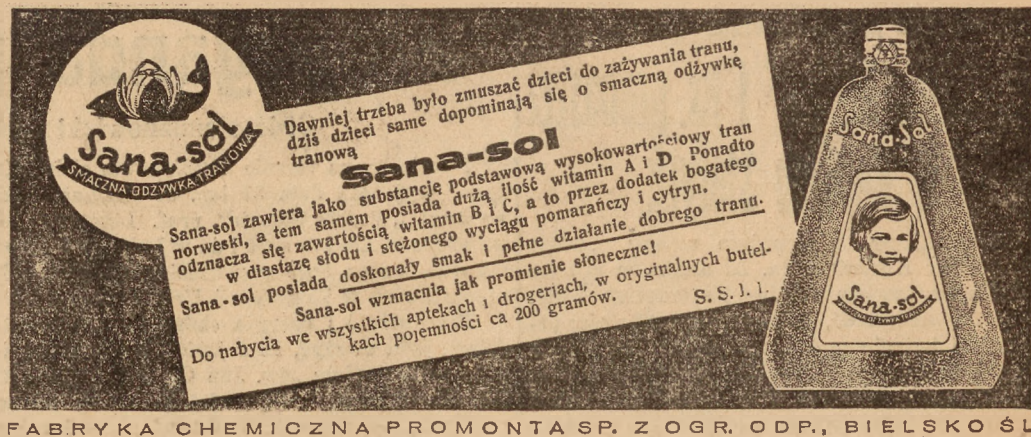
Oświadczenie niemieckie z dnia 16-go marca nie mogło przejść w Austrii bez głębszego nietylko echa, ale wstrząsu. I nie można się temu dziwić: Austria jest sąsiadką Rzeszy i to sąsiadką, która — chce się eksmitować, aby przenieść ją do większego i pono ładniejszego mieszkania. A Austria broni się przed ową eksmisją, powołując się na prawo o ochronie lokatorów — to jest na swoje ambicje i tradycje niezawisłości. Jak długo potrafi utrzymać te swoje pretensje — nikt nie wie.

Nie od dzisiaj Trzecia Rzesza jest dla Austrii dotykaniem niebezpieczeństwem. Krwawe dni lipcowe po dziś dzień trwają w pamięci Wiednia. Niedawno ukończony proces dr. Antoniego Rintelena, któremu udowodniono — jak chce sąd — kontakt z inicjatorem zamachu na Dolfusa dr. Winterhaimerem przypominał wszystkim wstrząs, który mógł drogo kosztować małą i skolataną Austrię. Przedtem wisiła nad Austrią zbroja austriackiego legionu, formacji bojowej, utworzonej z elementów zbiegłych z Austrii do Bawarii w obawie prześladowań za swoje zbyt wyraźne sympatie hitlerowskie. Wysłany przez kanclerza Rzeszy inicjator zgody i pokoju; von Papen niedawno wygłosił przemówienie w czasie uroczystości wręczenia krzyżów zasługi wojennej, w którym niedwuznacznie dał do zrozumienia, iż nie da się zgnieść wspólnoty krwi niemieckiej. Było to znowu echo nuzynki „anschlussowej”, która na czas jakiś zdawała się przycichnąć.

Co gorzej, jeszcze przed tem dyskretnym napomknięciem posła niemieckiego we Wiedniu sam Hitler w rozmowie prywatnej z mjr. Hennesym, dygnitarzem angielskim w zagłębiu Saary, powiedział parę słów, które rozdepta zostały przez jeden z dzienników angielskich do rozmiarów niebywałej sensacji. Oto wspominał tam o ucisku sumień w pewnych państwach, o tem, że jest jeszcze kraj niemiecki, który, gdyby mu dano swobodę głosowania w plebiscycie, to wówczas... Była to niedwuznaczna aluzja do Austrii.

I na to wszystko przychodzi deklaracja z dnia 16 marca, której się spodziewano wprawdzie w republice naddunajskiej, ale zbyt się jej bano, ażeby o tem głośno mówić. Doprawdy „zu viel des Guten” dla Austrii na rozdrożu, która wprawdzie czyni wysiłki usamodzielnienia się z pod wpływu wielkich mocarstw, ale nie posiada wszelkich ku temu potrzebnych środków. A przedewszystkiem, brak temu krajowi konsolidacji polityki wewnętrznej, wyraźnej linii we własnym ustroju wewnętrznym, określonych kompetencji. Ciągłe Austrię jest w nastroju wahań, szarpań i rozbieżności. Ciągłe jeszcze nie może się zdecydować na formę swego państwa, na kształt taki czy inny. Walczą w niej ambicje biurokratyzmu dawnej daty i ambicje wojskowe — kadry urzędnicze z kadrami bojówek partyjnych, które zawładnęły może zbyt wielkim obszarem decyzji w republice austriackiej.

Niemieckie postanowienie o ogólnej służbie wojskowej przyjęte zostało przez opinię Wiednia ponurem zamysleniem. Dzienniki urzędowe wystąpiły z wielką



Sana-sol
Dawniej trzeba było zmuszać dzieci do zżywania tranu, dziś dzieci same dopominają się o smaczną odżywkę

Sana-sol
Sana-sol zawiera jako substancję podstawową wysokowartościowy tran norweski, a tem samem posiada dużą ilość witamin A i D. Ponadto odznacza się zawartością witamin B i C, a to przez dodatek bogatego w diastazę siodu i sześczonego wyciągu pomarańczy i cytryn.

Sana-sol posiada doskonały smak i pełne działanie dobrego tranu. Sana-sol wzmacnia jak promienie słoneczne! Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach, w oryginalnych butelkach pojemności ca 200 gramów.

S. S. I. I.

FABRYKA CHEMIOZNA PROMONTA SP. Z OGR. ODP., BIELSKO ŚL.

Z dnia

O złotem sercu patriotycznego Śląska

Śląsk, to szczególna dzielnica Polski. Ciałem jego jest najdotkliwiej przez „dziejow” niesprawiedliwość okaleczona. Mimo to, żyje pełnią życia. I wśród urzawy pracy, wśród codziennych, powszednich trosk znajduje Śląsk dość czasu i dość siły, aby trwać w baczem, narodowym czuwaniu.

Wolają do niego bracia śląscy z Opolskiego i bracia z zaa Olzy, śląc skargi bolesne na krzywdy, jakich od obcych doznają na swojej ziemi śląskiej...

Śląsk słucha tych głosów i zdaje sobie sprawę, że ci, którzy do niego wołają, to bracia rodni, krew z krwi naszej i kość z kości, ślązacy!

I Śląsk wybuchem wspomnień z głębi ducha swego manifestuje przed Polską i przed całym światem Łączność swą z braćmi zaa kordonów, którym śle słowa uznania, podziwu i otuchy.

Niektórym jednak nie wystarczają te gromadne manifestacje. Reakcja nasza otrzymuje stale wiele listów od swych Czytelników listów pisaných prosto, nieuczenie, ale wprost ze serca, listów, które są rozrzucającym i budującym dowodem, że niespokojna troska, o los naszych braci za kordonami nie może pomieścić się bez reszty na zebraniach i wieczach, ale snuje się nieprzerwanem pasmem poprzez pracowite dni Ślązaka, wypełnia jego domostwa.

Wolają za kordonów o pomoc — Śląsk otwiera swe serca i kieszonki i wspiera groszem, często wdowim, szlachetnym wysiłkiem rodaków, walczących o najświętsze prawa człowieka. Z całej sumy 400.000 zł zebranych w Polsce na fundusz szkolnictwa pol. zagranicą, Śląsk złożył połowę!

Ale i w tym wypadku oficjalna akcja nie wyczerpuje dostatecznie dobrej woli ludu śląskiego. Oto między listami, którymi przekazują nasi Czytelnicy ofiary pieniężne na szkolnictwo pol. zagranicą, takie onegdaj otrzymał pismo:

„Panie Redaktorze! Posyłam znaczki zł 1,50 na biednych Polaków za Olzą w Czechosłowacji. Więcej nie mogę, jako stary inwalida”.

Słowa te, skreślone ciężką, spracowaną ręką robotnika śląskiego pozwalają nam z wiarą patrzeć w przyszłość rodaków za kordonami i czynią ze Śląska prawdziwą perłę w koronie Rzeczypospolitej.

rezerwa, co było zrozumiałe: politycy austriaccy nie wiedzieli jak się zachować wielkie mocarstwa i nie chcieli pierwsi grać tej gry. Nie wiedzieli, czy będzie protest i czy i w jakiej formie, czy też skarga przed Radą Ligi Narodów, czy interwencja i jaka. A tymczasem jak wiadomo takiej wspólnej interwencji, takiego jednolitego demarche nie było — polityka niemiecka uczyniła zgrabny wyłom w tej konsultacji trzech mocarstw: Francji, Anglii i Włoch, konsultacji zapowiedzianej uroczystie przed pięciu tygodniami na wypadek takich niespodzianek. Anglia wystąpiła z własną notą, na którą Francja poczęła kłócić nosem, uważając, że nie jest dosyć ostra. I angielscy ministrowie poiechali mimo wszystko do Berlina.

Austria wstrzymała się od protestów, a organ oficjalny rządu „Politische Korrespondenz” zaznaczył wyraźnie, że rząd zwiazkowy nie mieszał się nigdy do spraw wewnętrznych innych państw i że tym razem nie widzi powodu do występowania z protestami. Równocześnie jednak podkreślono bardzo znajennie, że rząd austriacki ma na oku dwa cele: utrzymanie niezawisłości państwa wszelkimi dostępnymi mu sposobami oraz obronę obywateli przed „skutkami nieciernej polityki”. Dalej zaznaczono, że rząd austriacki ma oddawna na względzie ewentualność poszerzenia kadr siły zbrojnej, która na mocy traktatów została zamieniona na siłę zawodową, zaciężną.

Zaraz potem pojawiły się wyraźniejsze komentarze do tego przypadku jakby rzuczonego zdania. Oto prasa rządowa zaczęła zapewniać, że rząd austriacki nosi się z zamiarem — na drodze czysto ugodowej i w porozumieniu z wielkimi mocarstwami — wzmóc swoja armię, a kto wie czy nie przekształcić jej na armię podobną do niemieckiej t. j. oparta na powszechnej służbie wojskowej. W tym duchu przemawiał w dwa dni potem kanclerz Schuschnigg na zebraniu młodzieży katolickiej we Wiedniu. Równocześnie zapowiedziano analogiczne do berlińskich manewry floty powietrznej w okolicy Wiednia.

Taka była doraźna odpowiedź słów i czynów, a raczej demonstracji, na posunięcie niemieckie. Sama jednak kwestia nie jest bynajmniej tak prosta jakby się napozór wydawało. Sytuacja Austrii w tym momencie jest, że tak powiemy, o tyle korzystna, że może ona wykołatać szybko u wielkich mocarstw prawo na rozszerzenie swojej armii, a nawet na wprowadzenie służby powszechnej. Ale po i wil się szkopol, a raczej dwa szkopolu — jeden natury wewnętrzno-politycznej, a drugi — czysto finansowej.

Oto powszechnej służby wojskowej obawia się organizacja o charakterze militarnym jak „Heimwehra” oraz „Ostmaerkische Sturmscharen”. Organizacje te podejrzewają, że takie posunięcie automatycznie likwiduje ich szeregi. Co do tego — zdaje się nie mylą się. Tymczasem w rządzie Austrii są dwa skrzydła i dwie tendencje: jedna, która popiera rozrost tych bojówek, druga, która się obawia ich rozwoju i chciałaby przyciąć te zapęły bojówkowe. Skrzydło idące ku przykróceniu tych organizacji chętnieby forsowało służbę powszechną, partia przeciwna — wolałaby odsunąć taką ewentualność. Wtedy bowiem wspomniane kadry tracą mocno na znaczeniu, a właściwie zupełnie przestają grać rolę.

Ale w tym punkcie pojawia się jeszcze jedna wątpliwość. Oto wysuwa się przypuszczenie, że armia powszechna, armia z zaciągu i werbunku przymusowego — może okazać się nie zausadno pewna. Już przecież w lipcu okazało się, że w armii są elementy niezbyt pewne i lojalne, a nikt inny jeno żołnierz Planetta oddał strzał do kanclerza Dolfusa. Powstają więc głosy krytyczne, że powszechna służba wojskowa w Austrii byłaby wyzywaniem niebezpieczeństwa i mogłaby doprowadzić do

konsekwencji wręcz opłakanych. Rząd nie byłby pewien swego wojska.

A wreszcie wzgląd natury finansowej: kto będzie płacił? Zwolennicy powszechnej służby wojskowej upierają się przy tem, że taka rzecz wypada taniej, aniżeli armia zaciężna. Być może, odpowiadają krytycy, ale narazie kosztuje znacznie więcej, trzeba wkładów, trzeba ekwipunku, trzeba pomocy wojennych... A na te nie widać narazie funduszy.

Te fundusze należałoby zdobyć. Ale gdzie? Czy znajdzie się taki dobroczyńca, oczywiście zagraniczny? Kredyt Austrii nie jest zbyt wysoki, a zadłużenie zagraniczne olbrzymie. Niewiadomo, czy które z mocarstw zachodnich byłoby skłonne poprzeć pieniądze te kosztowną imprezę.

Tak więc Austria stoi w obliczu możliwości, która narzucałaby się sama niejako przez się i byłaby odpowiedzią na niemieckie postanowienie z dnia 16 marca, ale równocześnie — obawia się tej decyzji. Jest to znamienne dla nastrojów republiki naddunajskiej, która przeżywa niejedno takie polityczne wahanie i jest stale niezdecydowana na swej drodze.

Zobaczmy jak się to ukształtuje w najbliższej już przyszłości. Czy Austria podejmie szybko akcję ażeby przyznać jej wzmocniony kontyngent armii, a nawet pozostawiono wolną rękę w ustanowieniu służby wojskowej? Dalsze wahanie mogłoby wyjść na złe małej republice. A chwila dzisiejsza należy do zdecydowanych.

Z. gr.

Pod światło

Szczucie „lojalnej” prasy

„Kattowitzer Zeitung” kontynuuje we wczorajszym num. swą metodę szczucia, zaturbowania stosunków polsko-niemieckich. — Czini to w związku z potężnym wiecem onegdajszym w sali Powstańców, zwołanym na znak protestu w związku z nieudzieleniem prywatnemu gimnazjum polskiemu w Bytomiu prawa publiczności.

Organ Volksbundu mówi, że demonstracja ta — która miała na celu obronę uznawanych przecież przez „Katt. Ztg” praw mniejszości — to był „Ein Rückfall” do „najgorszych czasów” stosunków polsko-niemieckich, np. z pierwszych miesięcy roku 1933. Pismo atakuje specjalnie przemówienie p. posła Witzaka, no i oczywiście „Polskę Zachodnią” za jej sprawozdanie. Uporczywie przytem nazywa Katowickierka pismo nasze organem rządowym, starając się przez to wywołać wrażenie, że wiec ten był poniekąd wyrazem urzędowej polityki polskiej! Nie dość na tem, pismo w końcowych swych uwagach stara się wywołać wrażenie, że demonstracja onegdajsza była dziełem kilku tylko organizacji, których celem jest — „zwalczenie niemieckości”, że, natomiast lud na Śląsku nie z nią rzekomo nie miał wspólnego! Daje przytem pismo do zrozumienia, że wyrazicielem prawdziwej woli ludu śląskiego jest właśnie — „Kattowitzer Zeitung”.

Jak już wczoraj zaznaczyliśmy widoczną jest chęć pisma volksbundowego psucia stosunków polsko-niemieckich, których pomyślnie układanie się od czasu zawarcia paktu miesza wszelkie szyki germanizatorskie Volksbundu.

a. b.

Antylitewska demonstracja w Bytomiu

Katowice, 29. 3.

27 bm. o godz. 16,30 naprzeciw granicy polskiej, koło Starego Górecka w Szarleju, odbył się po stronie niemieckiej, pochód dzieci szkolnych w liczbie około 150, z trzema sztandarami. Pochód przeszedł w odległości około 25 metrów od granicy polskiej. Dzieci w czasie przemarszu głośno krzyczały: „Achtung heute Abend um 8 Uhr Pro-

testversammlung am Ring in Beuthen. Deutsch ist das Memel - Land. Nieder mit Litauen!”

Pochód trwał kilkanaście minut. Wieczorem odbył się na Rynku w Bytomiu wielki wiec protestacyjny przeciw Litwie i Litwinom, na którym zaprotestowano przeciwko czterem wyrokom śmierci, jakie zapadły w Kłajpedzie przeciwko narodowym socjalistom.

Podwyższenie obiegu biletów skarbowych

WARSZAWA. W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 19 z dnia 26 bm. opublikowana została ustawa z dnia 18 marca br. w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 marca 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych. Jak już zaznaczono, nowela przewiduje podwyższenie granicy obiegu biletów skarbowych do 300 milj. zł. podwyższając temsamem poprzednio ustaloną granicę do 100 milj. zł.

Mównica publiczna

„Oberschl. Kurier“ i ks. proboszcz
w Reptach Starych

Otrzymujemy następujące uwagi: „Oberschlesischer Kurier“ z dn. 22 marca w notatce pt. „Tanzkränzchen in der Fastenzeit“ podał kłamliwą wiadomość, jakoby na uroczystości poświęconej imieninom Marszałka Piłsudskiego, a odbytej w Reptach Starych urządzono tańce. — Kłamliwą tę wiadomość wyzyskał „Oberschl. Kurier“ do faryzejskiego ubolewania, jako że owe tańce odbyły się w czasie postu“.

Nie zajmowalibyśmy się prostowaniem tej z gruntu kłamliwej notatki „oberkatolickiego“ „Oberschl. Kuriera“, gdyby nie znamieny, a wielce smutny fakt, że na wspomnianą wiadomość „Oberschl. Kuriera“ powołał się po nabożeństwie w kościele miejscowy ks. proboszcz, ganiąc oczywiście naruszenie tańcami postu.

Z faktu tego wynika, że ks. proboszcz w Reptach Starych nie tylko abonuje „Oberschl. Kuriera“, ale co gorsza uważa to pismo za miazgodajne źródło informacji, które następnie wyzyskuje do napomnień w kościele. A przecież ks. proboszcz przez zasięgnięcie języka w gminie mógł się łatwo przekonać, że notatka „Ob. Kuriera“ jest kłamliwa. Na program bowiem akademii, poświęconej imieninom Marszałka Piłsudskiego w Reptach Starych złożyły się: referat sekretarza gminy p. Kazimierza Waliski, odegranie sztuki „Żyć Polsko“ przez miejscowy oddział Zw. Strzel., produkcje wokalne Tow. Śpiewu „Słowiczek“, występy muzyczne orkiestry OMP, deklamacje członków OMP, i dziatwy szkolnej. Akademję zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego. Żadnych tańców na akademii nie było. Spodziewać się należy, że ks. proboszcz w Reptach Starych podczas najbliższego nabożeństwa stwierdzi, że był w błąd wprowadzony przez niesumienny organ niemiecki.

Spodziewać się również należy, że na przyszłość ks. proboszcz opinii o stosunkach, panujących w jego parafii i w Polsce nie będzie sobie urabiał na podstawie „informacji“ hitlerzującego „Oberschl. Kuriera“. Jeśli ta nadzieja nasza się nie spełni, to liczyć się należy z tem, że pogląd ks. proboszcza nie tylko na stosunki w gminie, ale i w Województwie Śląskim, oraz w całej Polsce będzie nie tylko bardzo jednostronny, ale całkowicie skrzywiony.

Sądźmy jednak, że ks. proboszcz w Reptach Starych zmieni prasowe źródło informacyjne.

Bardzoby to bowiem było dziwne i bardzo smutne zarazem, by organem prasowym proboszcza w polskiej parafii był właśnie „Oberschlesische Kurier“.

Histeryczna symulacja

Z Warszawy donoszą: Posterunek policji załarmował w nocy tapicer St. Niemiec o morderstwie czy samobójstwie żony. Kiedy policja zjawiała się w domu tapicera przy ul. Długiej 82, rzeczywiście ujrzała obraz mrozący krew w żyłach. Na łóżku leżała 31-letnia Julanna Niemiec w kałuży krwi z sinemi pręgami na szyi. Jak się jednak okazało, p. Julanna żyła, a poprostu symulowała samobójstwo, celem zmuszenia męża do wczesnego przychodzenia do domu. Krew była... kupiona w rzeźni.

ANTONI HRAM.

W pajęczej sieci

Powieść sensacyjna.

77)

(Ciąg dalszy.)

Po wyjściu aspiranta zapadła grobowa cisza. Zilbermanowi te sekundy oczekiwaną rosły do wielkości godzin, dni i lat całych, jakby to, co miał zobaczyć, czy usłyszeć, mogło w jakikolwiek sposób wpłynąć na poprawę jego losu. Dlatego też, kiedy w kilka chwil później lekko zaskrzypiały drzwi, — Zilberman przywarł do nich niepokojem, zalekłem spojrzeniem.

Do kajuty, w towarzystwie Dąbrowskiego, weszła stara, ledwo trzymająca się na nogach kobieta.

Jedno spojrzenie wystarczyło już Zilbermanowi, aby zrozumieć wszystko. — To ona mię zgubiła, — zawibrowało mu w mózgu myśl, tem boleśniejsza, że potrafił się wywieźć w pole starej, słabej kobiecie.

— Poznajesz mnie, łotrze! — przemówiła staruszka zachrypłym głosem, — lecz nie poznajesz zupełnie... Sądziś zapewne, że dla jakiejś pieniężnej nagrody zdradziłam tajemnicę podłego procederu, jaki uprawiasz. Lecz kim jestem naprawdę, tego nie wiesz. Dla ciebie jestem Stanisławą Sołecką dawno upadłą kobietą, która nie

Propaganda pieśni śląskiej

Chór siemianowicki „Kasyno“ wyjeżdża na tournée.

Popularny na terenie Siemianowic chór „Kasyno“ wyjeżdża dnia 31 bm. do Lublina, gdzie wystawi „Wesele Śląskie“ prof. Ligonia. Chór wyjeżdża w sile 100 osób i da w Lublinie 5 przedstawień. Prócz tego przewidzianych jest kilka przedstawień w Zamościu i Hrubieszowie.

Pracowitość i energia chóru jest godna podziwu, jeśli zważyć, że 9 kwietnia wystawia on potężne oratorium „św. Jan Chrzciciel“, a może jeszcze wyjeżdżać z przedstawieniami. Zaznaczyć przytem wypada, że 30 członków i członkiń chóru wyjeżdża 6 kwietnia do Warszawy, gdzie popisywać się będą tańcami i pieśniami

śląskimi. Poza tem są jeszcze w projekcie 3 wyjazdy z „Weselem“.

Wyjazd do Lublina zorganizowany został przez Polski Związek Zachodni, który organizuje w Lublinie „Tydzień propagandy P. Z. Z. Delegat P. Z. Z. okręgu lubelskiego był w tych dniach w Siemianowicach składając imieniem wojewody lubelskiego wizytę p. burmistrzowi Popkowi. Równocześnie załatwione zostały z zarządem chóru wszelkie sprawy związane z wyjazdem. Miłym śpiewakom „Kasyna“, którzy reprezentować będą Śląsk życzy miejscowe społeczeństwo jak największych sukcesów.

Poradnik kosmetyczny dla Pań!

Pielęgnacja skóry tłustej i łojotokowej

Jak już zaznaczyłam przy opisie budowy skóry, znajdują się w warstwie skóry właściwej gruczoły łojowe i potowe. Ujścia tych gruczołów, którymi tłuszczy i pot wydobywają się na powierzchnię skóry, nazywamy porami. Normalna wydzielina tych gruczołów jest niezbędna dla nadania skórze gładkości, soczystości i chronienia jej przed szkodliwymi wpływami zewnętrznymi. Z chwilą jednak kiedy gruczoły łojowe produkują tłuszczy ponad normę, mamy do czynienia ze schorzeniem skóry t. zw. łojotokiem.

Istnieją dwa rodzaje łojotoku — jeden, kiedy wydzielany przez gruczoły tłuszczy jest płynny (t. zw. łojotok oleisty), drugi, kiedy ten tłuszczy miesza się ściśle z blaszkami zrogowaciałego naskórka (t. zw. łojotok suchy). Miejsca skóry dotkniętej łojotokiem olejowym błyszczą zawsze i wyglądają brudno, wskutek osadzających się na niej zanieczyszczeń, przy łojotoku suchym natomiast skóra pokryta jest białymi blaszkami stwardniałego tłuszczy, nadającymi jej wygląd jakby łamliwej kory.

Łojotok lubi usadawiać się na czole, nosie, brodzie, piersiach, między łopatkami i na skórze głowy. Normalnie pierwsze objawy łojotoku poczynają występować w okresie dojrzewania t. j. w wieku między 13—16 rokiem życia, co wskazuje na silny wpływ gruczołów dokrewnych, zwłaszcza seksualnych na wygląd naszej skóry. Jeżeli organizm jest zdrowy, to po kilku latach łojotok stopniowo się zmniejsza i wreszcie zanika. Jeżeli natomiast dany osobnik jest chory, a nadto nieumiejętnie skórę pielęgnuje, dolegliwość ta przechodzi w stadium chroniczne ze wszystkimi przykrymi skutkami.

Następstwem łojotoku są zawsze rozszerzone pory. Nadmierna bowiem ilość łoju w gruczołach zamyka mechanicznie ich ujścia, rozszerzając je. Jeżeli występuje tylko nadmierne natłuszczenie skóry i rozszerzone pory, mamy do czynienia z łojotokiem I. stopnia. Dalszem stadium łojotoku są wagi, występujące w postaci licznych drobnych wyniosłości skórnych, zaopatrzonych na szczycie czarnym punktem. Powstają one wskutek zasklepienia ujść gruczołów łojowych tłuszczem zmieszane z brudem oraz gromadzącymi się warstwami nieusuwanego zrogowaciałego naskórka. Wskutek jejczenia zalegającego w kanalikach gruczołów łojowych tłuszczy oraz przenikania pewnych

bakterii do gruczołów łojowych, powstają zapalne ropniaki wągrów w formie czerwonych guzków, bolesnych przy lekkim dotyku. Jest to trzeci stopień łojotoku, t. zw. trądzik. Przez dalsze zaniedbanie ropienia powiększają się, wywołując w skórze głębokie guzy ropowicze oraz guzy podskórne wyczuwalne tylko przy dotyku. Są to dalsze formy trądzika. Zazwyczaj przy daleko posuniętym łojotoku wszystkie opisane formy zlewają się razem.

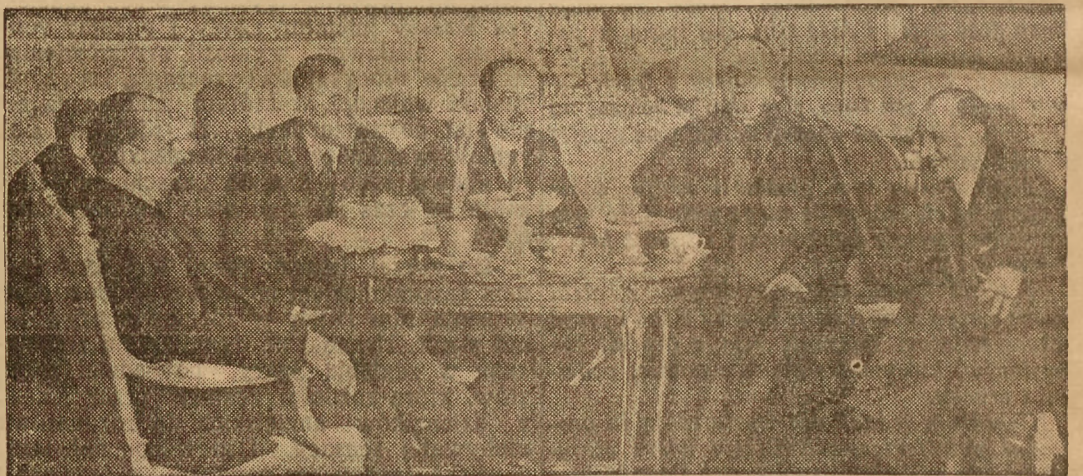
Rozwijaniu się łojotoku sprzyjają szczególnie pewne choroby organizmu, a mianowicie: Schorzenia na tle gruźlicy, anemja, obstrukcja, katarz kiszki, choroby nerek i zaburzenia nerwowe.

(c. d. n.)

Helena Bienkowska,
Gabinet racjonalnej kosmetyki,
Katowice, Kościuszki 8, m. 4.

Skrzynka pocztowa kosmetyczna.

L. S. Dziedzić. Artykuły ukazały się w nast. numerach „Polski Zachodniej“: Nr. 57 z dn. 27. II., Nr. 68 z dn. 8. III., Nr. 73 z dn. 15. III.



U pana Premiera prof. Leona Kozłowskiego odbyło się przyjęcie z okazji uchwalenia nowej Konstytucji Rzeczypospolitej. Na zdjęciu widzimy uczestników przyjęcia. Od lewej ku prawej siedzą: wicemarszałek Sejmu prof. W. Makowski, wojewoda W. Jaroszewicz, premier prof. dr. Leon Kozłowski, ks. kardynał A. Kakowski, min. B. Miedziński.

Wieści z całej Polski

(x) W wileńskim wzbierają rzeki.

Wskutek nagłych roztopów i deszczów wody na Niemnie, Berezynie i innych rzekach znacznie się podniosły. Dziś w południe na Niemnie koło Stołpców wynosiły 2,90, a koło Mikołowa 3,40 mtr. ponad normalny poziom. W powiecie wolożyńskim na rzece Iłocz woda zniosła jeden most. Celem zapobieżenia ewentualnym powodziom, władze administracyjne zarządziły pogotowie. Obawy powodzi nie zachodzą.

(x) Żołnierze KOP. odnaleźli groty podziemną. Żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza odkryli w pobliżu Ujścia Biskupiego groty podziemną. Zbadaniem groty zajęli się w porze wiosennej Podolskie Tow. Turystyczno-krajoznawcze w Tarnopolu.

(x) Niebawmy wybryk dziwaka.

W centrum Poznania przy ul. św. Marcina mieści się ponury trzypiętrowy dom, znany pod nazwą „Strasznego Domu“. Właściciel tego domu p. Sz., izolował się zupełnie od świata. Żadne mieszkanie w domu tym nie jest wynajęte i p. Sz. nie wpuszcza nikogo do wnętrza. Ponieważ dziwak zalega z podatkami, onegdaj wszedł do domu tego sekwestrator. — Sekwestrator stwierdził, że kamienica jest wewnątrz zupełnie zdemolowana. Sufity i ściany są podziurawione. Na wysokości dwóch pięter niema klatki schodowej, którą właściciel domu zniszczył, a na górne piętra prowadzi jedynie drabina. W całym domu, poza barłogiem ze stomy na podłodze, niema żadnych mebli. Władze zdecydowały się wyeksmitować dziwaka z własnej kamienicy i doprowadzić ją do odpowiedniego stanu.

(x) Stracenie współnika Maczugi.

Do Rzeszowa zostało przesłane polecenie wykonania wyroku śmierci na osobie współnika Maczugi bandyty Jana Janusza. Janusz po uprawnieniu się wyroku odwołał się do łaski P. Prezydenta. P. Prezydent z prawa łaski jednak nie skorzystał, wobec czego prokuratura sądu okręgowego w Rzeszowie otrzymała polecenie wykonania wyroku. Wyrok śmierci zostanie wykonany w piątek nad ranem. Kat Braun wyjechał we środę z pomocnikiem swoim do Rzeszowa.

(x) Tragiczny wypadek w Będzinie.

Uczeń szkoły górniczej w Będzinie, Bronisław Sojka z Czeladzi, usiłując wskoczyć na ul. 3 Maja do tramwaju, potknął się i wpadł pod koła. Sojkę, który doznał zwichnięcia stopy, pogotowie przewiozło do szpitala.

Promienie śmierci jako broń przeciwlotnicza

Tajemniczy promień śmierci, o którym niedawno wspominał Dunikowski jako o swoim najnowszym wynalazku, stanowi od dłuższego czasu cel wysiłków i przedmiot zainteresowania wielu ludzi. Nietylko bowiem niektórzy uczeni i wynalazcy pracują nad jego zrealizowaniem, ale wiadomo, że rządy wielu państw otaczają te badania szczególną troskliwością.

widząc w promieniu śmierci środek najskuteczniejszy przeciwko lotnictwu.

W odwiecznej rywalizacji tarczy i pocisku czyli obrony i ataku ten ostatni dzięki rozwojowi lotnictwa zdołał uzyskać przewagę przynajmniej częściową. Cafa bierna obrona przeciwlotnicza — ewakuacja ludności cywilnej, maski schrony betonowe — stanowi mimo wszystko rozwiązanie niewystarczające i nie pewne. Bez porównania skuteczniejszym byłoby

zagroźenie drogi samolotom bombardowym jakimś niewidzialnym „murem fal”.

Wszystko to należy do antycypacji przyszłości. Oto jednak w dziedzinie zabójczych promieni najświeższe odkrycie, już urzeczywistnione i zresztą wysoce niepokojące, tak zwany

„promień kateleptyczny” systemu Christmase.

Wyobraźmy sobie wkleśte zwierciadło ze specjalnym nabojem w pośrodku. Wystrzeli

naciągnąć kontakt.

by natychmiast oślepiące i piorunujące

samo, jak światłem latarni samochodowej. Na pokładzie swego jachtu „Elektra”

Marconi przeprowadził niedawno doświadczenia z niezwykle „mikro-falami”.

które można kierować i koncentrować z nadzwyczajną precyzją.

Jak dotychczas czynione były próby z kierowaniem fal bardzo słabej mocy. Co się jednak stanie w dniu, w którym

na nieprzyjaciela skoncentrowane zostaną olbrzymie siły elektromagnetyczne,

jakich dostarczyć nam mogą dzisiejsze generatory? Będzie to piorun, eksplozja i śmierć.

Wszystko to należy do antycypacji przyszłości. Oto jednak w dziedzinie zabójczych promieni najświeższe odkrycie, już urzeczywistnione i zresztą wysoce niepokojące, tak zwany

światło trysnęło z lustra. Jest to właśnie ów promień kateleptyczny.

Na odległość półtora kilometra każda istota żywa, której oczy napotkają ten straszliwy snop światła, staje w miejscu.

W wypadkach cięższego porażenia oczy mogą być zupełnie stracone, a nawet przy najbliższym oślepieniu ofiary traci poczucie kierunku, kręci się w miejscu, jednym słowem zatracając zupełnie panowanie nad sobą.

Ma się tu do czynienia ze swego rodzaju zjawiskiem hipnotycznym.

podobnym do tych, jakie wywołują hipnotyzerzy, ale o niewiarogodnej sile i szybkości. Dla obrony przed takimi promieniami ma się dziś tylko... czarne okulary. Innymi słowy nieprzyjaciół miałby

wybor pomiędzy sparaliżowaniem i działaniem po omacku.

Okop czy zaporę policyjną pod osłoną tego rodzaju „reflektorów” byłoby nie da zdobycia. Wielkie miasta pod ochroną wzajemnie się krzyżujących promieni kateleptycznych mogłyby spać spokojnie, nie obawiając się ataków lotniczych i bomb z powietrza.



Do Ministerstwa Oświaty przybyli przedstawiciele Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego i wręczyli ministrowi W. Jędrzejowiczowi honorową odznakę przeprosobienia wojskowego.

Ze śląskich kopalń i hut

O nadanie mocy powszechnie obowiązującej umowie w przemyśle przetwórczym

Do niedawna jeszcze dla wielu umysłów naukowych badania tego rodzaju mogły się wydawać chimera, a jednak, gdyby promień śmierci stał się faktem dokonany, nie byłoby w tym większego cudu od tych jakich nam nie poskapiła nasza epoka, jak na przykład promienie X lub radja.

Swego rodzaju promień śmierci znany był już w starożytności. Słynny medec grecki

Archimedes jest twórcą pierwszego niszczycielskiego promienia.

którym, posługiwał się, aby zapalać na odległość nieprzyjacielskie statki w porcie Syrakuz. Jego metoda polegała na kierowaniu w stronę danego okrętu szeregu zwierciadeł, aby uzyskać silną koncentrację promieni słonecznych i tą drogą zapalić drewniany kadłub statku.

Obecny stan wiedzy i techniki pozwala dziś już przewidzieć

piekielne zaiste użytkowanie promieni cieplnych, niewidzialnych, z kategorii „infraczerwonych”.

Niezmierznie silne promienie ciepła przez specjalny piec o wielkiej mocy może być przy pomocy reflektorów skoncentrowane w ten sposób, żeby utworzyć straszliwe ogniska, zupełnie niewidzialne.

Wyobraźmy sobie, że u wyjścia do fortu lub danego odcinka okopów funkcjonuje tego rodzaju aparat, doskonale zamaskowany. W miarę, jak żołnierze strony nacierającej wpadliby w niebezpieczny rejon, zapalałyby się na nich ubrania i spalałyby się sami.

Widzialne lub niewidzialne promienie cieplne mają zasięg ograniczony do obrony kilkumetrowego odcinka okopów, toteż efekt ich byłby nieduży. Znacznie ambitniejsze zamierzenia miał badacz amerykański Grindwell Mathews, który ogłosił, że wynalazł

promień śmierci na zasadzie elektrycznej, wzniciający pożary w dowolnie obranym punkcie

w odległości kilku do kilkunastu kilometrów.

Kompetentne władze zajęły się zbadaniem odkrycia, ale nie konkretnego z tego nie wyszło. „Wynalazek” Grindwella Mathewsa okazał się bluffem, niemniej jednak sama zasada „promienia elektro-magnetycznego”, powodującego na odległość porażenie lub pożar, nie wydaje się absurdalną. Wiadomo, że

w przestrzeni, otaczającej stacje radiowe nadawcze, znajdują się olbrzymie „dola” elektromagnetyczne,

zdolne do wytwarzania iskier pomiędzy sąsiadującymi ze sobą przedmiotami metalowymi. Tym sposobem zresztą Hertz odkrył „fale”, które noszą jego nazwisko.

Gdybyśmy mieli produkować z zasięgiem kilku czy kilkunastu kilometrów te olbrzymie wyładowania elektryczno-spalające, rozporządzałibyśmy niezmiernie potężną

bronią, by zatrzymywać i strącać samoloty w pełnym locie.

Możliwość osiągnięcia takich rezultatów nie jest już tylko mrzonką od chwili, gdy dokonano wynalazku kierowania fal radiowych.

Możemy dziś kierować krótkimi falami zapomocą reflektorów parabolicznych tak

Związek pracodawców przemysłu przetwórczego w województwie śląskim i zawodowe związki robotnicze, które podpisały z tym związkiem umowę taryfową, wystąpiły do Ministra Pracy i Opieki Społecznej z wnioskiem o nadanie mocy powszechnie obowiązującej umowie taryfowej dla robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym województwa śląskiego.

Umowa wspomniana obejmuje: porządek płac, listę szeregowań do porządku płac robotników, umowę o wynagrodzenie dla monterów, umowę o wynagrodzeniu szoferów i tabelę płac robotników zatrudnionych w zakładach metalowo-przetwórczych.

Umowa, załączniki do niej i tabela płac obowiązują dla zakładów prowadzonych na sposób fabryczny i wytwarzających maszyny, aparaty, urządzenia i konstrukcje

Przeciw wysokim czynszom w domach kopalni „Eminencja”

Robotnicy zamieszkujący domy kopalni „Eminencja” w Katowicach-Dębie wystąpili przed kilku miesiącami do Gwarectwa Rudzkiego z wnioskiem o obniżenie czynszu mieszkaniowego. Wniosek swój motywowali obniżeniem im zarobków, oraz zmniejszonym zarobkiem z powodu turnusów i stosowania licznych świętówek. Zanim jednak przyszła odpowiedź odmowna na wniosek, Gwarectwo Rudzkie — do którego należy kop. Eminencja — podwyższyło czynsz mieszkaniowy w domach o 15 proc., przyczem podwyższone czynsze kopalnia potrąca robotnikom już od listopada 1934 roku. W związku z powyższym robotnicy kopalni, w liczbie około 60-ciu, występują do Komisji Rozjemczej o ustalenie czynszu. Podkreślić należy, że czynsz w domach kop. „Eminencja” w porównaniu z czynszem nawet w domach prywatnych jest wysoki. Za pokój z kuchnią kopalnia potrąca robotnikowi 20 do 25, a za dwa pokoje z kuchnią złotych 30 do 35. Lokatorzy płacą przytem osobno stawki za światło i wodę. Skoro przyjmie się, że robotnikom na kopalniach już parokrotnie obniżono zarobki, że liczne świętówki i turnusy sprawiają, że robotnikowi po potrąceniu ustawowych świadczeń niewiele pozostaje na prowadzenie gospodarstwa domowego — to mocno dziwić się należy, jak mogło Gwarectwo Rudzkie podwyższać czynsz mieszkaniowy. Wyrażamy nadzieję, że Komisja Rozjemcza naprawi krzywdę, jaką Gwarectwo wyrządziło swym pracownikom.

oraz ich części z żelaza, stali lub innych metali, lub ich stopów, o ile zakłady te nie są częścią przedsiębiorstwa wytwarzającego surowkę żelaza, lub stal surową, względnie o ile zakłady te nie podlegają postanowieniom art. 141 i 142 rozporz. Prezydenta Rzplitej z 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowym.

Ponieważ jednak umowę, jej postanowienia i tabelę płac stosują dotąd jedynie zakłady zrzeszone w Związku Pracodaw-

Wydział Fachowy dla zakładów przeróbczych

Za obopólną zgodą tak pracodawców, jak i pracobiorców — doszło do utworzenia Wydziału Fachowego dla zakładów przeróbczych ciężkiego przemysłu. Instytucja ta ma charakter rozjemczy. Przewodniczącym na pierwszy rok urzędowania Komisji został sędzia p. Kurlus, a na drugi rok p. inż. Kmita. Siedzibą wspomnianej instytucji rozjemczej jest lokal Związku Pracodawców w Katowicach przy ul. Ligonii.

Zlikwidowanie dzikiego strajku na kopalni Grodziec

Kopalnia „Grodziec” w Zagłębiu Dąbrowskim, która przed paroma tygodniami była terenem strajku demonstracyjnego, onegdaj dała znowu znać o sobie strajkiem demonstracyjnym. W przeciwieństwie do poprzedniego strajku, który prowadził organizację zawodową, onegdajszy wybuchł samorzutnie i miał charakter strajku dzikiego. Ponieważ robot-

ców Przemysłu Przetwórczego w Województwie Śląskim — niezrzeszone natomiast zakłady typu — o którym wyżej mowa — w dalszym ciągu stosują wyzysk robotnika, wspomniane już wyżej związki wystąpiły do Ministra Pracy i Opieki Społecznej o nadanie umowie, jej postanowieniom i tabeli płac mocy obowiązującej powszechnie, co położy kres wyzyskowi robotników przez niezrzeszone zakłady przetwórcze.

nicy uprzednio nie porozumieli się z przedstawicielami związków zawodowych — przedstawiciele organizacji robotniczych odmówili likwidacji strajku. Strajk miał być protestem przeciw zamierzonej obniżce zarobków i żądaniem przyspieszenia wypłat zaległych zarobków. Zlikwidowali strajk delegaci kopalni, po konferencji u inspektora pracy.

Powiatowy zjazd Z. Z. Z. w Cieszynie

Dowodem żywotności niezależnego ruchu zawodowego, który to kierunek reprezentuje ZZZ, był powiatowy zjazd delegatów ZZZ odbyty w Cieszynie. Zjazd był bardzo licznie obsesany i zaświadczył, że organizacja ZZZ opanowała już wszelkie placówki gospodarcze na terenie powiatu cieszyńskiego, tak przemysłowe, jak i rolnicze. W zjeździe wzięli udział p. starosta Plackowski, oraz posłowie Stefan Kapuściński, dr. Kotas i Satara. Wśród innych spraw poruszono również na zjeździe zagadnienie wychowania pozaszkolnego młodzieży pracującej.

Delegacja Śl. Izby Rolniczej u P. Min. Poniałowskiego

Katowice, 29. 3. W środę, dnia 27 bm. udała się delegacja Śląskiej Izby Rolniczej w osobach prezesa J. Sztwiertni, wiceprezesa W. Gajdzika i dyr. inż. Z. Zarzyckiego do P. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Juliana Poniałowskiego w sprawie wywozu zboża z polskiej części Górnego Śląska do niemieckiej części na podstawie art. 218 Konwencji Genewskiej. P. Minister przyjął delegację, która przedłożyła mu stan rzeczy, wytworzony wstrzymaniem tego wywozu przez przepisy dewizowe Rzeszy Niemieckiej w bież. roku gospodarczym. W szczególności delegacja przedstawiła trudności rolnictwa śląskiego, spowodowane bra-

kiem zbytu zboża przez wstrzymanie wywozu. jego zapasy znajdujące się na Śląsku, a oczekujące na wywóz, przedstawia trudności płatnicze rolnictwa spowodowane niesprzedaniem zboża. Delegacja podniosła konsekwencje gospodarcze dla rolników śląskich, głównie drobnych, pozbawionych dotychczasowych uprawnień zupełnie niespodziewanie. Delegacja złożyła P. Ministrowi wyczerpujący memoriał w tej sprawie. P. Minister szczegółowo informował się o stanie rzeczy. Następnie delegacja złożyła tej samej treści memoriał na ręce p. Nowaka, dyrektora biura ekonomicznego w Prezydium Rady Ministrów dla P. Premjera.

Śląsk czci wiekopomną uchwałę Sejmu

Uroczystości w Bielsku.

Dnia 26 marca odbyła się w Bielsku manifestacja z okazji uchwalenia Konstytucji. Wszystkie organizacje półwojskowe i społeczne szkoły, straż pożarna oraz tłumy społeczeństwa zebrały się na rynku, gdzie do obecnych przemówił inspektor Matusiak, podnosząc znaczenie uchwalonej Konstytucji, przeciwstawiając ją dotychczasowej. Wyjaśnił zasady nowej Konstytucji a mianowicie wzmocnienie władzy prezydenta i rządu, które stanowią granitową podstawę Gmachu państwowego. P. inspektor swą mowę zakończył wyrazami hołdu ludności śląskiej pod adresem starosty Bocheńskiego, jako przedstawiciela władzy państwowej. Orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła” a następnie uformował się pochód, który przedelfował przed przedstawicielami władz i urzędów.

Wielka manifestacja w Murckach.

25 marca b. r. odbyła się wielka manifestacja w sali gimnastycznej spowodu uchwalenia nowej Konstytucji przez Sejm. Uroczystość została otwarta przez prezesa Komitetu gimnastycznego p. Pawła Kozyrę, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Referat o ważności i doniosłości nowo uchwalonej Konstytucji wygłosił nauczyciel p. Murek. W uroczystości wzięli udział chór „Paderewski” pod batutą p. Kosyrzyka i Klub Młodych Mandolinistów pod batutą p. Dudy. Obecni byli przedstawiciele miejscowych władz i urzędnicy miejsc. kopalni.

Duże uroczystości w Łagiewnikach Śl.

W święcie tem wzięli udział orkiestra Zw. Powstańców Śl. i członkowie grupy z prez. p. Stróziakiem na czele. Wieczór odbył się w sali p. Szelonki akademja poświęcona wpisom szkolnym. Słowo wstępne wygłosił kier. szkoły p. Bępel. Referat o znaczeniu szkoły polskiej wygłosił reprezentant Dyrekcji Polskiego Związku Zachodniego. Na program wieczoru złożyły się produkcje dzieci szkolnych i obrazek sceniczny.

Jak Ruda uczciła uchwalenie nowej konstytucji?

Podobnie jak i w innych miejscowościach wieść o uchwaleniu konstytucji wywołała w Rudzie Śl. wielką radość i poruszenie. Z inicjatywy naczelnika gminy zorganizowano w dniu 25 b. m. o godz. 17-tej wielką manifestację, w której wzięli udział wszystkie związki półwojskowe, organizacje i stowarzyszenia społeczno-oświatowe oraz tłumy publiczności. Po przejściu szeregu ulic pochodem, zebrano się na placu Żwirki i Wigury, gdzie do zebranych przemówił naczelnik gminy p. mgr. Paszkowski, podkreślając znaczenie tego faktu dziejowego dla przyszłego rozwoju państwa polskiego. Następnie odczytano telegramy do P. Prezydenta, Marszałka Piłsudskiego, P. Premjera Kozłowskiego i Prezesa Klubu B. B. W. R. Sławka i Marszałka Sejmu Światalskiego, które zebrani przyjęli oklaskami. Po odczytaniu telegramów uchwalono wysłać rezolucję przeciw odebraniu praw publicznych jednemu polskiemu gimnazjum w Niemczech w Bytomiu.

Manifestacyjne zebranie K. P. W. w Katowicach.

25 b. m. odbyło się w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei — manifestacyjne zebranie członków Kol. Przysp. Wojsk. z okazji uchwalenia Nowej Konstytucji. Zebranie, w którym

wzięli udział wszyscy pracownicy D. O. K. P. (600 osób) zabrał prezes Ogniska p. St. Linowski, reprezentując Dyr. Kolei p. Ottona Grossera, poczem p. Raszka podał ogólny zarys Nowej Konstytucji. Referent podkreślił, że przez wzmocnienie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej — twórcy Konstytucji pragnęli dać Polsce niezruchalną siłę wewnętrzną, będącą gwarantką wolności i mocarstwowości Rzeczypospolitej. — Potężna ta manifestacja świadczyła o właściwym zrozumieniu przez społeczeństwo kapewiańskie idei Nowej Konstytucji.

Rezolucja delegatów Zaw. Zw. Maszyn Kolejowych.

„Z okazji I-go Walnego Zjazdu Delegatów

Okręgu Katowice Bezpartyjny Związek Zawodowych Maszynistów Kolejowych w Polsce; zebrani delegaci w dniu 24-go marca 1935 r. w Katowicach, wyrażają pełne uznanie dla Pana Wojewody Dra Grażyńskiego za owocne prace dla dobra Państwa Polskiego i społeczeństwa. Włodarzowi Śląskiemu życzymy najnowocześniejszej dalszej pracy na zaszczytnym stanowisku Wojewody przastarej ziemi Piastowskiej oraz pomysłności. Jednocześnie z okazji uchwalenia nowej Konstytucji składamy najserdeczniejsze życzenia i wyrażamy radość i pełne zadowolenie, twórcy Konstytucji z racji ukrócenia wszelkiej swawoli partyjnictwa różnej gangreny opozycyjnej i wzmocnienia władzy wykonawczej i że nie zboczyliśmy z linii, którą wytknął nam nasz

wódz Marszałek Piłsudski a że odzyskaliśmy przeto pełną niepodległość i niezależność państwową za to pełne uznanie. Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, Prezydent Ignacy Mościcki, I Marszałek Józef Piłsudski i nowa Konstytucja.”

Święto konstytucji w Wiśle.

Gdy tylko doszła wieść o uchwaleniu ustawy konstytucyjnej Wisła przybrała świąteczny wygląd. Budynki i chaty udekorowano flagami. Komisarz rządowy zwołał Radę, która odbyła uroczyste posiedzenie. Kom. Rząd. p. Miedniak oddał hołd współtwórcom nowej Konstytucji. Organizacje półwojskowe i społeczne urządziły manifestacyjny pochód, czoło którego stanowiły szeregi straży pożarnej, Związku Rezerw. i strzelców. Pochód z pochodniami i lampionami zatrzymał się przed urzędem gminnym, gdzie do zebranych przemówił podniósł P. Komisarza nawołując do pracy dla dobra publicznego.

Z uroczystości imieninowych ku czci Pana Marszałka

Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego z okazji Jego imienin, jakie odbyły się na Śląsku, składały się z przebogatych programów. W realizacji ich związki, organizacje, instytucje i szkoły włożyły bardzo wiele inicjatywy i pracy, dając dowód przywiązania i czci dla Wodza Narodu.

Redakcja nasza nosiła się z zamiarem podania sprawozdania z bardzo licznych uroczystości, z uwzględnieniem szczegółów imprez, ale wobec nadmiaru aktualnego i b. pilnego materiału nie jesteśmy w stanie tego uczynić i musimy ograniczyć się do wymienienia miejscowości, w których odbyły się uroczystości imieninowe. Przegląd ten o tyle będzie niekompletny, że w ciągu ub. tygodnia podaliśmy już szereg obszernych notatek o imprezach w wielu miejscowościach i rzecz prosta, teraz ich powtarzać nie możemy.

W Katowicach prócz omówionych, odbyła się akademja Zw. Strzeleckiego w auli szkoły wydziałowej (dzięki inicjatywie pp. Rzeszotki, Macheja i Milcharka). Międzyzakołne Towarzystwo Polskiej Młodzieży Ewang. urządziło wieczór w sali Domu Chrześcijańskiego. W Deblu zespół Towarzystw Polskich zorganizował święto imienin. Kolonja im. Prez. Mościckiego uczciła imieniny Marszałka staraniem Związku Strzel. Również Zw. Strzelecki urządził w Chorzowie III. wieczór.

W powiecie katowickim uroczystości odbyły się w Końcicach staraniem nac. Sitki w Siemianowicach, prócz ogólnej uroczystości, Gimnazjum Państw. urządziło akademję. W Mysłowicach uroczystości urządziły szkoły (Sprawozdanie nadesłała szkoła IV). Tow. Młodych Polek i wszystkie inne organizacje.

W świętochłowieckim piękne uroczystości w Szarleju i W. Piekarach (z inicj. pp. Stępczego i Pionki), w Brzezinach Śl. (Rodz. Pol.), w Liniach Śl. (z inicj. nac. Tomanka), w Łagiewnikach Śl. (z inicj. związków miejscowych i załogi huty Hubertus), w Nowym Bytomiu staraniem gimnazjum i organ. miejsc. w Rudzie (z inicj. nac. gminy i związków i szkół), w Wielkich Hajdukach, prócz innych, zorganizowanych akademję Polacy — ewangelicy.

W powiecie rybnickim: w Pawłowic (Zespół Towarzystw), w Podgórzu-Kornowacu w sali p. Burdżika, w Raszczykach (Zw. Powst. Śl. i inne), w Gaszowicach (NChZP), w Radoszowach (pp. Pielczyk i kier. szkoły), w Gorzyckach (NChZP), w Niedobczycach (nac. Wawrosz), w Brzeziu n. Odrą (Zw. Strzel.), w Wilczy (kier. szkoły i związki), w Pszowie (OMP „Sokol” i inne związki), w Jastrzębiu Górnym (szkoła i związki).

W Tarnogórskim i lublinieckim prócz po-

danych już, odbyły się uroczystości w Nakle (z inicj. Rady Międzyzwiązkowej), w Świerkławie (Zw. Strzel., Zw. Rez. i kier. szkoły) i w Zielonej (OZPR.).

W pow. pszczyńskim odbyły się uroczystości w Bijasowicach (z inicj. Zw. Strzel. kier. szkoły Młodych Polek i in.), w Bojszowach (Z. S. i Zw. Rez.), w Bziu górn. (szkoła i związki), w Czar-kowie (szkoła i związki), w Dziekowicach w sali p. Andersa, akademja z inicjatywy Zw. Powst., nauczycielstwa i nac. gminy; w Cielnicach (Związki i nauczycielstwo), we Frydku (Związki i naucz.), w Goławcu (Zw. Strzel. i naucz.), w Gardawicach (Kom. Międzyzakołna i związki), w Górkach (nac. gminy, naucz. i związki), w Chłodunowie (Szkoła, Rada gmin. Z. S., Zw. Rez.), Polki i Straż Poż.), w Imielinie (szkoła i związki), w Kobiórze (szkoła i związki), w Kopciowicach Zarz. Zrzeszeń Tow. Pol. urządził w sali p. Chrostka uroczysty wieczór, w Kosztowych (kier. szk., gminy i związków), w Łące (szkoła, ODR i inne), w Ławkach (szkoła), w Łaziskach (szkoły i związki), w Międzyrzeczu (nac. wraz z związkami), w Mizerowie (NChZP, Z. S., Zw. Powst. Śl., Tow. Polek i naucz.), w Mokrych (wszystkie miejscowe organizacje), w Murkach m. in. akademję urządził szpital, prócz tego, staraniem kier. szkoły, Z. S. i innych odbyły się uroczyste wieczory, w Mościskach (naucz. i związki), w Ornontowicach (POW, ZS, Zw. Rez., Zk. Podofic. i szkoła), w Orzeszu (Z. S., Zw. Powst. Śl., Tow. „Dzwon”, szkoły i inne organizacje), w Paprocinach (naucz.), w Piasku (naucz., Z. S. i inne), w Pawłowicach (szkoła i wszystkie związki miejscowe).

W Pszczynie w dniu 18 odbył się capstrzyk z udziałem wojska, Związków i organizacji półwojskowych, zakończony przemówieniem p. dr. Leśniowskiego, prezesa Pow. Zarz. Zw. Strz. W dniu 19 po nabożeństwie w miejscowych kościołach odbyła się defilada, którą odebrał p. starosta dr. Jarosz, oraz p. mjr. Brandt, komendant garnizonu. Wieczorem odbyła się w sali Domu Ludowego akademja, na której złożyły się występy orkiestry symfonicznej i chóru seminarjum nauczycielskiego pod batutą p. prof. Bogackiego, deklamacja p. Janikówny, ucz. M. Gimnazjum, przemówienie p. dyr. Leszczyńskiego oraz sztuka pt. „W hołdzie wodzowi” odegrała przez Związek Strzelecki, OMP, Harcerzy i Sokółów — a wyreżyserowana przez p. prof. Dudę. Masowy udział miejscowego społeczeństwa w obchodzie świadczy dobitnie, o przywiązaniu do osoby Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W Pniówku urządziły związki oraz szkoła pochód i akademję, w Radostowicach (szkoła, Zw. Rez., Tow. Polek i in.), w Smardzowicach

z okazji P. Marszałka uchwalono rezolucję hołdowniczą, którą podpisały miejscowe Związki i szkoła; w St. Kuźni (PZZ i związki), w Śluszu (Związki i szkoła), w Świerczynie (organizacje i szkoła), w Studzienicach (naucz. i związki), w Szczygłowicach (Kom. gminny i związki), w Szerokiej (szkoła i organizacje), w Urbanowicach (nauczycielstwo), w Wesolej (Komitet lokalny), w Woszczycach (szkoła i związki), w Wyrach (nac. gminy, naucz., ZS, i inne), w Zadzrości (Z. S. i naucz.), w Zawiesi (miejscowe Towarzystwa i szkoła), w Zgoni (naucz. i harcerze), w Żyglinie pow. Tarnog. (Kom. imieninowy, złożony z przedstawicieli miejsc. organizacji i nauczycielstwa).

Zamykając w ten sposób sprawozdanie z uroczystości imieninowych ku czci Marszałka Piłsudskiego, dziękujemy naszym PT. sprawozdawcom, żywiąc głębokie przekonanie, że Czytelnicy nasi zrozumieją, iż do potraktowania tych sprawozdań w szczupłych ramach zmusiły nas względy techniczne, spowodowane wielkim napiwem aktualnego i pilnego materiału.



Na wybrzeżu Santa Barbara w Kalifornii znaleziono całkowicie wyczerpaną młodą fokę, którą zajęła się troskliwie sympatyczna Amerykanka, karmiąca wynędzniałe stworzenie mlekiem z butelki.

JAN WIKTOR.

Odwiedziny

Rozdział z powieści pt.: „Sól ziemi”.

2) (Ciąg dalszy.)

— Zośka ukradła mi pióro.

— Ja nie wzienam, nikomu nigdy nie nie bierę, bo tata, bo tata — zająknęła się zalana łzami.

— Ona zawdy tak bierze mi, a potem beczy. Zaraz powstały dwa obozy krzyczące tak i inaczej. Wszystkie głosy były prawdą i szczerością. Ten hałas obrony i oskarżeń, mogący być źródłem nowych kłótni, zakończonych na pauzie bitką, nauczycielka przecięła natychmiast stanowczym osadem.

— Widziałam, że podrzuciłaś jej swoje pióro, aby ją niewinnie oskarżyć. Przyniesiesz od ojca kartkę, aby wiedział, jak brzydko postępujesz z koleżanką.

W drobnych zdarzeniach uzewnętrzniały się różnorakie usposobienia i nastroje, można rzecz ucieleśniało się życie.

Nauczycielka znała uczniów nie tylko z imienia, nie tylko jak się uczą, ale od wnętrza. Patrzyła w głębie ich dusz tak niezbadanych, tak bogatych, jak przez przeźroczysty strumień wody na dno, i widziała wszystkie przejawy, zalety, podstępność, nieufność, mściwość, złości, skłonności, wady. Wielką wyrozumiałość miała dla ich błędów, bo wiedziała, że korzeniami wrosli w ciemnotę, że trzeba tamtą glebę usunąć, aby stworzyć nowe życie. Usiłowała ukształtować ich duszę z gliny, która miała nie raz twardość kamienia ubitego potężną siłą przesądów i wierzeń.

Szczególniejszą opieką otaczała dzieci wyróżniające się, pielęgnowała ich odrębności, radowała się wyższością. Nie używała groźb i kar cielesnych. Nie rozkazem, ale treścią, wewnętrzną mocą zmuszała do uwagi i stapała jednostki nieraz niesforne w jedno czułe narzędzie. Nie dziwiła się, że najzdolniejsze nieraz dzieci przechodzą okresy zastój, załamania i nie leczyla ich kijem, bo wiedziała, że po pewnym czasie wrócą do dawnego stanu.

Sluchając odpowiedzi chłopskich dzieci, podziwiała ścisłość oka, chwytającą z dokładnością wszelkie przejawy przyrody, bogactwo spostrzeżeń, barwność i obrazowość wyrażań, znających mowę ziemi, nieba, samodzielność zdobywaną w tak ciężkich warunkach w polu, na pastwisku, przy pracy zabijającej beztroskie dzieciństwo. Gdy o tem myślała, widziała wnętrze izb, nędzę graniczącą z głodem, nogi bosa, zbite na kamieniach, uganiające za krowami przez długie skwarne dni. Każdy ich dzień z osobna, każdy strzęp ubrania, każde spojrzenie były wstrząsającą opowieścią. Wszyscy niemal mogli pozostać w domu, a oni codziennie wędrowali z dalekich wierzchołków przez deszcz, przez zimno, kurniawy, mrozy do szkoły, darząc ich chemię, czego nie można plugiem wyorać, pieniądzem zapłacić.

I teraz nauczycielka uczyła, a raz za razem myślała wybiegając we wieś, zwiadała izby, widziała całe rodziny i za każdym obrazem zrywała się jej głos. W powie zdania zamilkła. Na korytarzu ktoś wszedł awanturę i twarde słowa jak kamienie posypały się do klasy.

— Za co bić? Jak pani będzie miała dziecko, to może bić i wymyślać od gnojorów. Ja tak swego dziecka nie przezywam, choćem prosta

baba, a tyś pani uczona. Moje dziecko bić, takie dziecko. Ja swoje dzieci na samych bułkach chowam, wiesz pani.

Słuchać było szamotaninę. Ktoś usiłował wyrzucić rozsierdzoną kobietę.

— Wynosić się, na policję dam znać! Cicho!

— Co mam być cicho. Nikt niema mi do rozkazywania. Mnie wyrzucić? mnie? Nie doczekanie twoje. Widzieliśta, ona mnie — „ty”. Tak dawniej bywało, teraz są inne czasy. Taka „psiakrew” miastowa na mnie „ty”. Wara ci. Proszę mnie nie ścigać i nie wypychać, bo ja sama tu bym nie szła.

W klasie taka się rozpostarła cisza, że słychać było, jak Glasberg przewrócił kartkę i sam tem przerażony zastępył z twarzą ku drzwiom. Nauczycielka usiłowała zagłuszyć kłótnię, opowiadając o czemś głośno. Nic nie pomogło. Dzieci nadstawiali uszu ku tamtym słowom i nagle kilkoro się zaśmiało.

— Matka Hani telo piekluje o Jaśka, bo wcoraj pani z hańtę klasy go wybiła. Wskazana dziewczyna nagle zasnęła twarzą, opadła na ławkę wstrząśnięta szlochem.

Na korytarzu szamotanina, ciężkie kroki i trzask drzwi.

— Już ją wyciepali na dwór.

Rozsierdzona baba wrzeszczała na ulicy, przez otwarte okna wpadały ostatnie słowa.

— Będę wiedziała, gdzie z tem posć, w gażyty puszcze. Nie daruję, żebyś miała pół gospodarki stracić, nie daruję, na swoim postawie. Stać mnie na to. Pockoj, popamiętasz mnie. Moje dziecko przezywaj.

Nie długo potem dzwonek oznajmił koniec godziny. Wszystkie klasy odrazu wybuchły hałasem, zatuowały setkami butów na korytarzu,

potem na podwórzu. W swobodnej wrzawie ujawniła się radość dzieciństwa. Po kilku minutach, głos zwiastujący koniec paury powitano takim wrzaskiem, aż spłoszone chmury popędziły na zbity łeb, aby być jak najdalej od tego miejsca.

Godzina się jeszcze nie zaczęła. Nauczyciele stojąc w gromadzie żywo omawiali ostatnie zajęcia. Uczniowie pozostawali bez opieki, zmienili klasę w oszalały żywioł. Nie brał udziału w awanturach Alojz, który z głową podpartą wpatrywał się w dziewczynę, siedzącą w trzeciej ławce, z zachwytem już nie chłopięcym. Jego oczy wyjawiały tajemnicę skrycie chowaną.

— Hanus, żebyś wiedziała, jakaś ty ładna.. Jąbym na ciebie patrzył i patrzył i nigdyby mi się nie uprzykrzyło.

Z warg dziewczyny przeleciał jakiś wyraz. Oczy wymieniały spojrzenia, usta uśmiechy.

Czasem Hanusia przynosiła jabłko, kromkę chleba i dzieliła: tobie pół, mnie pół, patrz, równo. Na wiosnę razem paśli. Alojz nie pozwalał jej krokiem się ruszyć, sam uganiał po pastwisku, zawracał krowę. Czasem przynosił jej narecza kwiatów z całej polany.

Teraz tak byli zaprzatnięci sobą, że nie słyszeli wejścia nauczycielki powitanej ogólnym okrzykiem:

— Alojz zalico się do Hanki.

Malinowski zerwał się, zrobił krok i zawstydzony stanął w przejściu. Czerwień aż piekącą powlokła twarz i spalała wszelki głos. Nie ła two mu było przemówić. Przestępował z nogi na nogę, spletał i rozpletał palce. W oczach jeszcze pozostały spojrzenia nieczem nie zgłoszone, wyrazy uwielbienia i miłości. (c. d. n.)

Wiadomości bieżące.

Piątek
29
marca

Dziś: Cyryla
Jutro: Anieli
Wschód słońca: 5,28
Zachód słońca: 18,12.

(—) Na rece Pana Wojewody.

W związku z uchwaleniem Nowej Konstytucji wypłynęły depezy wyrażające radość, życzenia i hołd Panu Wojewodzie. Depesze m. in. nadeszły z Powst. Śl. i NChZP w Kamieniu pod Rzedówką, Pow. Zw. Powst. Śl. — Rybnik, Zjazd Delegatów Zw. Strzeleckiego z pow. katowickiego, organizacje prorządowe w Czerwionce, Straż Pożarna pow. Rybnickiego, Zarząd Grup Powstańczych okręgu wodzisławskiego, Żydowski Obywatelski Blok Pracy w Bielsku i Obywatelski Niewiadomia.

(—) Z posiedzenia Magistratu.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu zatwierdzono regulamin komisji szpitalnej dla lekarzy prymariuszów szpitali miejskich oraz zatwierdzono instrukcję służbowa dla lekarzy asystentów i lekarzy wolontariuszów szpitali miejskich. W związku z rozpoczęciem nowego sezonu budowlanego Magistrat przewiduje w pierwszym etapie roboty na ulicach Kozielskiej, Reymonta, Wandy, Leopolda oraz przy blokach mieszkalnych na ul. Katowickiej. Magistrat zatwierdził projekt rozbudowy ul. Piotra Skargi na odcinku od ul. Skośnej do ul. Sokolskiej. Uchwalono zainstalować elektryczne oświetlenie w kolonii Sośnina. Szczegółowo magistrat zajmował się projektem budowy osiedli robotniczych w Katowicach, przyczem wydano odrębnym biurom magistrackim polecenie przygotowania materiałów w tym przedmiocie. Sprawa ta Magistrat rozpatrzy ponownie po uzyskaniu konkretnych wniosków. Dalej uchwalono wprowadzić centralne ogrzewanie i zaopatrzyć w urządzenia sanitarne stacje przeciwgruźlicza, która zostanie otwarta przy ul. Sienkiewicza 11. Wreszcie zamówiono 1200 centnarów ziemiaków rakodopornych do sadzenia dla użytkowników upraw ziemniaczanych na terenie m. Katowic.

(—) Otwarcie Wystawy Obrazów art. mal. Piotra Kowalewicza.

W niedzielę, 31-go bm. zostanie otwarta regionalna ciekawa Wystawa Obrazów znanego art. mal. P. Kowalewicza, wystawa o charakterze propagandowym. Jak się dowiadujemy, wystawę ta artysta przygotowywał od dłuższego czasu i włożył w nią wiele energii i pracy. Dzieła obrazują całokształt życia Górnego Śląska. Wybijają się przedewszystkiem dzieła dotyczące przemysłu, jakich dotychczas nigdzie w Polsce nie oglądaliśmy: żaden z artystów nie podjął się ciekawej pracy odtworzenia potęgi ciężkiego przemysłu. Technika i pomysły artysty stwarzają nadzwyczajne dzieła i dają widzowi obraz nieznan, o fantastycznym uroku, obraz akcji, gigantycznych maszyn, a przy nich miniaturowe postacie ludzi. Wspomnieć trzeba o dziełach obrazujących życie wsi śląskiej, które są zaszczytnie znane ogółowi, jako jedyny w swoim rodzaju, niedające się porównać z dziełami innych malarzy, gdyż odróżniają się pełnią swych zalet prawdy i świetnej techniki. Wystawa Piotra Kowalewicza powinna się cieszyć wyjątkowym zainteresowaniem ogółu inteligencji śląskiej, jako wyjątkowo ciekawa i nowa impreza.

(—) Ze Zw. Pracodawców Górnośl. Przemysłu Górniczo - Hutniczego.

W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie Zw. Pracodawców Górnośl. Przem. Górniczo - Hutniczego, na którym jednogłośnie kooptowano do zarządu Związku p. dyrektora gór. inż. dypl. Władysława Biernackiego z Katowic. Skład prezydium Związku stanowią, jak w roku ubiegłym, pp. generalny dyrektor inż. Stankiewicz, generalny dyrektor inż. Przybylski i generalny dyrektor inż. Krasnodębski.

(—) Przedstawienie szkolne.

odbędzie się w Teatrze Miejskim w Katowicach 7 kwietnia 1935 r. o godz. 10,30 przed południem p. t. „Dziwna podróż”, bajka współczesna w 3-ich obrazach z prologiem, śpiewem i tańcami, napisana przez St. Zbyszewską, Taniec układu p. Śliwskiego. Kostiumy wykonane w szkole Zaw. Żef. Tow. Polek w Katowicach. Ceny biletów od 2,50 do 50 gr. Czysty zysk przeznacza się na cele naukowe szkolne.

Przedstawienie to urządza Szkoła Pow. im. A. Mickiewicza w Katowicach.

(—) Wystawa prac uczniów ogrodniczych w Katowicach.

W sobotę, 30 marca br. o godz. 15 otwarta zostanie w sali gimnastycznej szkoły im. M. Kopernickiej w Katowicach, ul. Kilińskiego wystawa prac uczniów ogrodniczych. Wystawa otwarta będzie od godz. 15-19 w dniu 30 marca, oraz od godz. 8 do 19 w dniu 31 marca br. Dla 31 marca br. o godz. 19 nastąpi zamknięcie wystawy. Wystawa obejmuje prace ręczne, rośliny doniczkowe, wazony kwiatowe, modele ogrodów, modele szklarni itp. wykonane wszystko przez słuchaczy „Zimowego kursu dla młodych ogrodników”. Prace te są równocześnie popisem czeladniczym tych uczy, którzy kończą w dniu 1 kwietnia br. trzyletnią naukę ogrodniczą, wystawiając swą pracę, celem poddania swych zdolności ocenie publicznej. Prace te zbadać będą przez komisję egzaminacyjną Śląskiej Izby Rolniczej. Wszystkim miłośnikom ogrodnictwa poleca się gorąco odwiedzić tej miłej — aczkolwiek krótkiej — wystawy ogrodniczej. Cena wstępu 20 groszy.

Strzaskana taksówka nr. 13 na szosie w Piotrowicach

Szalony wyścig z pociągiem pośpiesznym

W ubiegłą środę rano na szosie asfaltowej w Piotrowicach wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Jadący z wielką szybkością samochód wpadł na wóz mleczarski. Koni został zabity na miejscu. Świadkowie katastrofy rzucili się na pomoc pasażerom samochodu i mleczarzowi. Okazało się, że tylko szofer odniósł cały szereg kontuzji i doznał złamania ręki i prawej nogi. Pasażer i mleczarz wyszli z wypadku cało. Szofer Plotnik został natychmiast przewieziony do szpitala w Mikołowie.

Okoliczności, które poprzedziły katastrofę są niezwykle ciekawe. Pasma niepowodzeń zaczęło się od tego, że emigrant Gerszon Fredkasz, jadący do Palestyny, wysiadł w Katowicach z po-

ciagu pośpiesznego, żeby załatwić pewne sprawy. W wagonie została żona i cały bagaż. Fredkasz nie zdążył jeszcze załatwić spraw, a pociąg „uciekł”. Można sobie wyobrazić napróżd przeżalenie emigranta... Wpadł wreszcie na pomysł dopędzenia pociągu w Zebrzydowicach. Umówił więc kurs z szoferem Plotnikiem, właścicielem taksówki nr. 13 i kazał rozwinąć możliwie największą szybkość. I to właśnie było przyczyną katastrofy. W Piotrowicach nastąpiło tragiczne zderzenie z wozem mleczarskim Wilhelma Kostki.

Pechowy pasażer, nieznający katastrof, a opanowany tylko jednym życzeniem: dogonić pociąg w Zebrzydowicach — szukał zaraz na miejscu in-

nego samochodu, aby kontynuować pościg. Nie znalazł jednak chętnego. Przegrał wyścig, jakkolwiek dawał 100 dolarów za jazdę do Zebrzydowic.

Samochód Plotnika ma strzaskany przód, gdyż wjechał na drzewo. Rzecz ciekawa ponadto, że na tydzień przed katastrofą mleczarz Kostka zamierzał sprzedać swego konia, lecz nie chciał go oddać za proponowaną cenę 500 zł.

Tak więc w kręgu działania prawdziwego pecha, który prześladował w tym dniu żydowskiego emigranta znaleźli się przypadkowo Kostka i Plotnik.

Wreszcie przesądni ludzie, których nie brak, złożyli wszystko na karb feralnej trzynastki — taki numer nosiła przecież taksówka Plotnika.

Wpisy dzieci do szkół polskich

Katowice, 29 marca.

Jeszcze tylko dziś i jutro trwają wpisy dzieci do szkół polskich! Dzieci urodzone w roku 1928 pamiętajcie dziś

jeszcze wpisać! Pamiętajcie o swym obywatelstwie i odpowiedzialności wobec dziecka i Ojczyzny! Pamiętajcie o poczuciu godności narodowej!

Nieudały pokaz siły Ch. D.

24 marca zwołała partja Ch. D. publiczne zgromadzenie w Zebrzydowicach. Po zgromadzeniu zgromadzenia przez zwołującego — zebrani w liczbie ok. 80 osób, powstał z miejsca i odśpiewali — „Pierwszą Brygadę” ku wielkiemu przerażeniu i zdumieniu zwołującego zgromadzenie i przybyłego z Bielska referenta.

Obecny na zgromadzeniu Józef Płonka zakomunikował zebranym, że w nocy z soboty na niedzielę uchwalona została przez sejm nowa konstytucja i wznosił okrzyk „niech żyje Rzplita Polska i Pierwszy Marszałek Józef

Piłsudski — który to okrzyk zebrani powtórzyli.

Po uchwaleniu rezolucji, że zebrani w dniu 24 marca w Zebrzydowicach na zgromadzeniu zwołanym przez Ch. D. stoją niezłomnie przy Rządzie opartym na ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego, do którego żywią pełne zaufanie i po wzniesieniu ponownym okrzyku „niech żyje Marszałek Polski Józef Piłsudski” oraz odśpiewaniu hymnu narodowego — rozeszli się zebrani do domów.

Tak wygląda w rzeczywistości głoszone w „Polonji” „znaczenie” Ch. D. na Śląsku.

Zabójca rywala skazany na sześć lat więzienia

Wczoraj przed sądem okręgowym w Katowicach zakończyła się dwukrotnie przerywana rozprawa karna przeciwko Karolowi Dorniokowi z Wielkich Hajduk, który w listopadzie ub. roku kilkoma strzałami z rewolweru pozawił życia Antoniego Pioszczyka i zranił swą żonę Elfrydę.

Tragedja ta rozegrała się wieczorem na ulicy Kopernika w Katowicach. Dorniok, wiedziony żądzą zemsty, przyjechał do Katowic, aby z rewolwerem w ręce przeprowadzić porachunki z żoną i Pioszczykiem. Tło tej sprawy odmalowaliśmy w swoim czasie bardzo dokładnie; Dorniok został porzucony przez żonę, która w Katowicach stykała się bardzo często z Pioszczykiem. Dopro-

wadziło to wreszcie do tragedii, zakończonej śmiercią młodego człowieka.

Podczas wczorajszej rozprawy sąd przesłuchiwał tylko rodziców i teściów zabójcy. Elfryda Dorniokowa skorzystała z dobrodziejstwa ustawy i odmówiła zeznań przeciwko mężowi. Fakt ten wpłynął bardzo wydatnie na sprawę, sąd odstąpił wobec tego od drugiego punktu oskarżenia — co do usiłowanego zabicia Elfrydy Dorniokowej. Ponadto przy ferowaniu wyroku wziął sąd pod uwagę częściowe upośledzenie oskarżonego, który nie miał pełnej świadomości czynu w krytycznym momencie.

Rozprawa zakończyła się wyrokiem skazującym Karola Dornioka na 6 lat więzienia.

(—) Odczyt w Domu Oświatowym

Dr. Henryka Barycza p. t. „Ślacy na Uniwersytecie Jagiellońskim od 15 do 18 wieku”. Odczyt odbędzie się w piątek, 29 marca 1935 r. o godz. 19-tej w sali odczytowej Domu Ośw. w Katowicach, ul. Francuska, nr. 12.

(—) Wpisy

Koncesjonowana Prywatna Szkoła Powst. im. Jadwigi w Katowicach, ul. Kościuszki 62—68, ogłasza wpisy do klasy I-szej szkoły powszechnej. Wpisy przyjmie kancelaria Szkoły przy ulicy Kościuszki 66. I. p., począwszy od dnia 25 marca br. codziennie od godziny 16 — 19 do dnia 30 bm. Szkoła Prywatna im. św. Jadwigi mieści się przy ulicy Kościuszki 62—68, w pobliżu parku, w najzdrowszej części miasta. Obok Szkoły znajduje się przystanek tramwajowy. Szkoła posiada należytie wykwalifikowane i starannie dobrane siły nauczycielskie. Szkoła rozporządza czystymi, jasno oświetlonymi i odpowiednio urządzonej salami szkolnymi. Przy Szkole są trzy dziedzińce, a obok Szkoły boisko sportowe i szkolny ogródek doświadczalny. Umieściłona liczba uczniów w klasach — Dbałość o wychowanie fizyczne. Nadobowiązkowo udziela się nauki języków obcych: francuskiego i niemieckiego oraz gimnastyki rytmicznej. Opłata szkolna do klasy I-szej wynosi 15 złotych miesięcznie. Kierownictwo Szkoły.

(—) Włamywacz

Pod zarzutem włamania do biblioteki niemieckiej, przy ul. Mariackiej 17 w Katowicach, gdzie dokonano kradzieży kasety, zawierającej około 60 zł, przytrzymał Kiciak Jerzego, zam. w Piasku, pow. Będzin.

(—) Pomysłowy oszust wpadł w ręce policji.

27-go bm. wszedł do składu Kościelnika, przy ul. 3-go Maja 5 w Katowicach, niejaki Teich Moryc, wyzn. mojż. z zawodu kupiec, gdzie zakupił większą ilość bielizny i inne artykuły męskie, wartości 350 zł. Z braku gotówki zamierzał on kupcowi wystawić czek, a jako stałe miejsce zamieszkania podał hotel „Monopol” w Katowicach. Kościelnikowi cała ta manipulacja wydawała się podejrzana, to też zwrócił się do telefonistki do portjera hotelu „Monopol”, gdzie stwierdził, że Teich tam nigdy nie zamieszkiwał i wogóle nie jest tam znany. Na skutek tej informacji kupiec Kościelnik powiadomił miejscowy Komisariat Pol. i oszusta oddał w ręce policji.

(—) Cegła w okno wystawowe.

Nieznany sprawca rzucił cegła w szybę okna wystawowego firmy „Silesia-Bacon”, przy ul. M. Piłsudskiego 28 w Katowicach, skutkiem czego wyrządził szkodę tej firmie na około 200 zł. Czynu tego dokonał sprawca prawdopodobnie z zemsty.

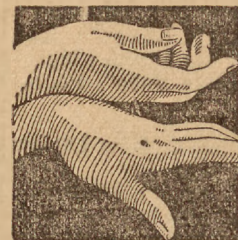
Z Katowickiego

(K) Koncert chóru „Chopin” w Siemianowicach.

Doroczny koncert wokalny Stowarzyszenia Śpiewaków Śląskich oddział męski im. „Chopin” w Siemianowicach odbędzie się w niedzielę 31 marca o godz. 19-tej w sali pod „Dwiema Lipami” w Siemianowicach. Batutę dierżyć będzie p. dyrygent Pietrek P. Akompaniament w występach solowych i chóru wykona dyrygent p. Henryk Jagla.

(K) Kurs chafupniczo-ogrodniczy w Makoszowach.

Odbył się w Makoszowach kurs ogrodniczy zorganizowany przez Tow. Ogrodn. „Pszczel” „Ogród-Pszczela” (prezes p. M. Such kierownik szkoły). Udział w kursie wzięło ponad 400 osób m. in. młodzież szkolna, szkoły dokształcającej, i t. p. Wykładowcą z ramienia Śl. Izby Rolniczej był referent ogrodn. Włosik, który zapoznał słuchaczy z zasadami uprawy gleby i nawożenia, warzywnictwa, sadownictwa, kwieciarstwa i obrony roślin.



Na szorstką i popękana skórę

KREM

NIVEA

Cena: Zł. 0.40 do 2.60
PEBECO Sp. Akc. w Poznaniu

(K) Żebrak — złodziej.

Nieznany sprawca wszedł do mieszkania Urbackiej Matyldy z Zawodzia, przy ul. Paderewskiego 7 i skradł budzik nikłowy, marki „Italia-akwaria”, wartości 22 zł. Sprawca też kradzieży jest żebrak kaleka w wieku około 30 lat, bez lewej nogi. Za żebrakiem zarządzono pościg.

(K) Pasera odnaleziono — złodziej przepadł.

Z hali maszynowej, przy torze kolejowym Szopienice-Sosnowiec skradziono w czasie nieobecności zawiadowcy Dorny Alojzego — wentyl do pompy, przybory wodociągowe, oraz inne części składowe do pompy wodociągowej, nieustalonej dotychczas wartości. W toku dochodzeń znaleziono skradzione rzeczy, za wyjątkiem wentyla w składnicy handlarza starzyzną Janeczkę Gerharda w Szopienicach.

(K) Włamanie do drogerii.

Po wyważeniu okieniec wszedł nieznany sprawca do składu aptecznego Wóźniakowej Eugenji w Kończycach, przy ul. Paderewskiego 33 i skradł m. in. 2 tuby pomady do włosów marki „Seger”, kilka flaszek wody kolońskiej, około 70 puszek kremu marki „Drela i Surex”, 30 flaszek perfum marki „Kalia”, około 80 kawałków mydła „Pulsa i Elida”, 36 żyletek marki „Polonia”, 36 puszek pudru firmy „Fuchs”, 18 pen-dzli do golenia, około 40 pendzli malarskich od nru 2-14, 29 różnych grzebieni i biały płócienny płaszcz, łącznej wartości około 400 zł. Sprawcy zamierzali skraść jeszcze i inny towar, lecz spośczeni, zbiegli.

Z Chorzowa

(—) Złodziej i paser przed sądem.

Na ławie oskarżonych Sadu Okręgowego w Chorzowie zasiadł Józef Olszowski, który podczas zamiatania podwórza w administracji czapospisma „Der Oberschlesische Kurier” przy pomocy kluczy znalezionych w redakcji dostawał się do gmachu, gdzie systematycznie przez dłuższy okres czasu kradł ołów. Następnie ołów ten odsprzedawał znanemu paserowi, dwukrotnie karanemu, Jerzemu Wróblowi. W wyniku rozprawy Olszowski został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na przeciąg 5 lat, natomiast Wróbel został skazany na 8 miesięcy bezwzględnej więzienia.

(=) Repertuar „Reduty Śląskiej”.

3 kwietnia br. o godz. 20-tej w sali Domu Ludowego w Chorzowie zespół teatralny „Reduta Śląska” wystawi dramat historyczno-religijny „Przeor Kordecki czyli Obrona Częstochowy”. Reżyseria i inscenizacja prof. Stanisława Staśki. W roli przeora Kordeckiego wystąpi artysta Henryk Cudnowski. Udział w przedstawieniu bierze cały zespół dramatyczny.

Z Świętochłowickiego

(S) Z posiedzenia Wydziału Powiatowego w Świętochłowicach.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu posiedzenia Wydziału Powiatowego w Świętochłowicach pod przewodnictwem p. Starosty Szalińskiego zatwierdzono uchwałę Rady Gminnej w Świętochłowicach w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 100.000 zł. na konwersację uciążliwych długów. Zatwierdzono uchwałę Rady Gminnej w Rudzie w sprawie oddania nieruchomości wraz z różnymi urządzeniami, wewnętrznymi i pomocami naukowymi Skarbu Śląskiego w razie upaństwowienia Komunalnej Szkoły Średniej w Rudzie. Zatwierdzono statut Gminy Brzozowice—Kamień, na podstawie którego dotychczas pełniący honorowo stanowisko naczelnika gminy w Brzozowicach—Kamieniu będzie pobierał odpowiednio wynagrodzenie. Zatwierdzono statut Gminy w Nowym Bytomiu mocą którego założone przedsiębiorstwo komunalne do wykonywania różnych robót w Zakładach Hutniczych i Górniczych.

(S) Wiec protestacyjny w Gminie Zgoda

Odbył się zwołany przez Polski Związek Zachodni w sprawie odmówienia Polskiemu Gimnazjum prawa publiczności; wzięło w nim udział 500 osób. Uchwalono nast. rezolucję: „Zebrani w dniu 26 marca br. w Gminie Zgodzie protestują jaknajenergiczniej przeciwko odmowie prawa publiczności Gimnazjum Polskiemu w Bytomiu podczas gdy w Polsce rok rocznie wychodzą setki abiturientów niemieckich z pełnymi prawami do dalszych studiów na wyższych uczelniach Polskich w dodatku po największej części utrzymywanych przez Skarb Państwa Polskiego. Zebrani uważają krok niemiecki za próbę szkalowania antypolskich. Równocześnie apelują do władz polskich o powzięcie kroków celem spełnienia słusznego żądania Polaków na Śląsku Niemieckim.”

(S) Z obrad w Brzozowicach—Kamieniu.

24-go bm. odbyło się posiedzenie Rady Gminnej w Brzozowicach—Kamieniu. Na posiedzeniu tem uchwalono statut w sprawie wynagrodzenia naczelnika gminy, który dotychczas pełnił obowiązki honorowo. Ponadto uchwalono statut Związku Celowego co do utrzymywania Szkoły Doksztalającej i załatwiono cały szereg drobnych spraw.

(S) Impreza Sokola w Chropaczowie.

Tow. Gmin. Sokół w Chropaczowie urządza w niedzielę 31 marca br. w sali p. Brachmańskie go przedstawienie pt.: „Józef Egipski i Jego Bracia” dramat religijny w 5-ciu aktach i jednoaktową humoreskę pt.: „Słodkie Bobo”. Początek o godz. 19-tej.

(S) Wiecór Rodzicielski przedszkola w Łagiewnikach Śląskich.

Przedszkole w Łagiewnikach Śl. kierowane przez Siostry Boromeuszki urządzało w ub. wtorek na sali p. Szalonki dla rodziców piękny wiecór. W imieniu kierownictwa przedszkola przywitał zebranych naucz. p. Wojda. Przybyli również naczelnik gminy p. Rybarz oraz ks. wikary Październy. Dzieci popisywały się śpiewami, deklamacjami i tańcami. Punktem kulminacyjnym wieczorku było wyobrażenie sceniczne „Zbiórka dzieci w przedszkolu”, która wykazała z jaką przyjemnością i ochotą uczęszczają do polskiego przedszkola najmłodsi, gdzie się modlą — śpiewają, mówią i uczą myśleć po polsku. Łagiewniczanie mają obowiązek zgłosić swe dzieci do polskiego przedszkola Sióstr Boromeuszek.

Z Pszczyńskiego

(P) Z Goczałkowic — Zdroju.

Ochotnicza straż pożarna Goczałkowice—Zdrój na walnym zebraniu wybrała nowy zarządcę: J. Harazin naczelnik gminy (prezes), A. Smółka, F. Grygier, J. Woityła i F. Kubica. — W Towarzystwie Młodych Polek odbył się kurs zotowania pod kier. p. Szczerbińskiej.

(P) Walne zebranie powiatu Z. S.

odbędzie się w niedzielę 31 marca o godz. 13 w sali Polskiego Domu Ludowego w Pszczynie.

Z Rybnickiego

(R) Repertuar kin w Rybniku.

Kino Apollo „Karnawał i miłość” komedia niemiecka oraz „Groźne spotkanie”. Kino Pałac „Hrabia Monte Christo”. Kino „Helios”: „Syn marnotrawny”.

(R) Otwarcie „II Taniach Targów Rybnickich”.

Uroczyste otwarcie „Taniach Targów Rybnickich” odbędzie się w niedzielę 31 marca r. b. o godz. 10,15 w Hotelu Polskim. Otwarcia dokonają p. starosta Wyglenda.

(R) Skutki wadliwej budowy komina.

27 bm. około godziny 11,40 wybuchł pożar na strychu domu Gruski Emila zam. w Pogrzebinu. Dom spłonął doszczętnie. Poszkodowany był ubezpieczony w Tow. Vesta na sumę 6.000 zł. Szkoda wyrządzona przez ogień wynosi przeszło 3.000 zł. — W nadgranicznej wiosce, Olza, wybuchł pożar na strychu domu Bugli Franciszka. Ogień został przez domowników w zarodku stłumiony. Spaleniu uległy uszkodzeniu węgla podłoga oraz sufit. Szkoda wynosi 450 zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że w obu wypadkach pożar powstał wskutek wadliwie urządzonego kominów.

Kalejdoskop oszustw Juana Chomskiego

Fałszywy lekarz, bigamista i fałszerz dokumentów na ławie oskarżonych

Mury więzienia katowickiego nie gościły chyba jeszcze tej miary genialnego oszusta. Karjera jego i koleje życia to kalejdoskop zdarzeń.

Juan Chomski, międzynarodowy oszust i hochsztapler, bigamista, fałszerz dokumentów, fałszywy lekarz, doktor chemii, naturalista, człowiek o kilkunastu nazwiskach — oto charakterystyka tego emigranta z Brazylii, znajdującego więzienia w wielu krajach Europy. Chomski odcierpiał już kilka wyroków we Francji, Belgii, Niemczech, Szwajcarii, Czechosłowacji i w Polsce, — ostatnio dwa lata w Nowym Sączu.

Ten Juan Chomski, twierdzący z uporem, że jest lekarzem, jakkolwiek niema żadnych dokumentów, któreby to potwierdziły, stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Katowicach. Obok niego zaś 17-letnia niewątpliwie przystojna dziewczyna — Irena Puckówna z Warszawy. To jego pomocnica w ostatnich oszustwach. Jak to

się stało, że Chomski znalazł się na bruku katowickim?

W Gdańsku działał mu się źle i wszystko wskazywało na to, że będzie coraz gorzej. Konieczna była zmiana powietrza. Od czego więc rozległa praktyka... Jedno ogłoszenie w gazetach wystarczyło, aby zwrócić uwagę katowickiego naturalisty Ziółkowskiego na młodego bezrobotnego lekarza, który mógłby się przydać w gabinecie porad jego instytutu homeopatycznego. Tak więc dr. Chomski przyjechał, omówił warunki i zaczął „ordynować”. — Nie zapomniał jednak właściwego celu przyjazdu. Zaczął więc wydłuzać pieniądze od Ziółkowskiego i od jego znajomej. Naprzód 2.000 zł na wykupienie czeków bez pokrycia z rąk lichwiarza, który grozi skargą. Pieniądze te odebrała Puckówna.

Fałszywy lekarz zapomniał prędko o więzieniu czechosłowackim, gdzie odsiedział karę za bigamię i omotał obietnicami nową ofiarę, wydłuzając od niej różne

kwoty na najrozmaitsze cele. Chomski umiał tak wymownie przedstawiać swoje umiejętności, że całkowicie zdobył zaufanie ludzi, którzy go dopiero poznali. Już trzy miesiące mieszkał oszust w Katowicach, już zaopatrył się w garderobę oczywiście za pieniądze „narzeczonej”, już nawet wynajął gabinet ordynacyjny przy ulicy Andrzeja 33 i wziął na kredyt narzędzia lekarskie wartości 5.000 złotych w firmie Holzman i Mildner, gdy Ziółkowski go zdemaskował. Wydawało mu się podejrzanym postępowanie dr. Chomskiego i zasięgnął informacji u władz. Dowiedział się, że żaden lekarz tego nazwiska nie zgłosił się dotychczas. Ziółkowski pojechał następnie do Warszawy aby sprawdzić ile jest prawdy we wszystkich bajeczkach Chomskiego. Tu dowiedział się wielu ciekawych rzeczy, a przede wszystkim odkrył spółkę oszusta z Puckówną. Zanim jednak wrócił, Chomski ułotnił się i ślad po nim zaginął. Później dopiero okazało się, że w dalszym ciągu uprawiał swój oszukańczy proceder w Gdyni. Tam również założył instytut homeopatyczny. Stawiał diagnozy i leczył korespondencyjnie. Znowu oszukał kilkadziesiąt osób, używając przeróżnych tytułów jak: docent wydziału lekarskiego uniwersytetu w Cambridge, ordynarjusz szpitala położniczego itp. Po nagała mu Puckówna.

Ziółkowski wpadł jednak na ślad oszusta. Uderzyło go mianowicie ogłoszenie matrymonialne w I. K. C. Katowicka ofiara Chomskiego, domyślając się, że bigamista chce znowu zarzucić sieci, napisała do niego, podpisując się nazwiskiem swej służącej. Chomski poszedł na przynętę, zjawił się w umówionym miejscu i został aresztowany.

Osadzony w więzieniu katowickim, symulował chorobę, a następnie uciekł ze szpitala. Po pewnym czasie schwytano go w Warszawie.

Na wczorajszej rozprawie Chomski z niebylełąką swadą onowiadał trybunałowi koleje swego życia, przynajmniej z częściowo do winy, w wypadkach nie ulegających wątpliwości, a omijając zręcznie niepewne sytuacje i okoliczności.

Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Herwy. Jako wotani zasiadają s. o. dr. Janicki i s. o. dr. Szczęk. Oskarża prok. dr. Śliwiński. Oskarżonego broni mec. Filasiewicz.

Na ławach dla publiczności sporo ciekawych. Dziś nastąpi przesłuchanie świadków.

Z Cieszyńskiego

(C) Z Polskiego Czerwonego Krzyża w Cieszynie.

Walne Zebranie miejscowego Oddziału P. Cz. K. odbyło się 5 bm. Zebranie otworzył p. starosta Plackowski, przewodniczył p. dr. Kolczek. Ze sprawozdania wynika, że ilość członków w roku sprawozdawczym wzrosła z 748 do 1.192. Ilość Kół powiększyła się z 4 do 6. Obecnie Kół istnieją w następujących miejscowościach: Istebnej, Ustroniu, Zebrzydowicach, Góleszowie, Pruchnej i Wiśle. Ilość Kół Młodz. wzrosła z 3 do 7, z czego w Cieszynie 6, w Góleszowie 1. Oddział prowadzi 2 przychodnie: przeciwweneryczną w budynku Ubezpieczalni Społecznej w Cieszynie i przeciwiągliczną w Istebnej. Prowadzenie tych przychodni jest prawdziwym dobrodziejstwem dla powiatu z uwagi na wielką ilość chorych. Oddział wysłał do Rabki 47 dzieci oraz zajął się zbórką pieniędzy i odzieży na powoźdian. Wystano Komitetowi Pomocy dla powoźdian w Gorlicach 400 zł i 10 skrzyń bielizny i odzieży. Najbiedniejszym na leczenie wypłacono 132 zł. — Do Zarządu zostali wybrani pułkownik A. Wlasak, nacz. Bętkowski, inż. Izworowski, dyr. A. Senkowski, prof. Andera, do komisji rewizyjnej wybrano: p. Gnińde, urzędnika KKO., i mgra Fr. Nowaka.

(C) Z zebrania Prezesów Z. S. w Cieszynie.

W niedzielę, dnia 24 marca br. odbyło się w sali rysunkowej Szkoły Powszechnej im. Hassewicz, z inicjatywy Zarządu Powiatowego Z. S. Zebranie ob. Prezesów Oddziałów Związku Strzeleckiego. Zebranie miało charakter wysoko leniowy, zwłaszcza dla nowych ob. prezesów oddziałów, których Walne Zebrania powołały do pełnienia tych bardzo odpowiedzialnych funkcji. Liczba obecnych 48 jest sprawdzianem zainteresowania się ob. prezesów przyszłą pracą. Referaty wygłosili: ob. dyr. Stonawski Jan, ob. San-tariusz Rudolf, ob. Pietrzak, sekretarz Zarządu Powiatu. Dalszy ciąg referatów o charakterze wyszkoleniowym odbędzie się w niedzielę, dnia 31 marca br.

Nożem w plecy szwagra

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Rybniku znalazła się 27 marca r. b. sprawa przeciwko rolnikowi Ludwikowi Mężykowi z Głogyn. Żył on od dłuższego czasu w niezgodzie ze swym szwagrem Robertem Kuźnikiem. Dochodziło między nimi bardzo często do ostrych kłótni. Podczas jednej z takich zwad Mężyk wyciągnął błyskawicznie z kieszeni nóż i wbił go w plecy szwagra. Ciężko rannego odwieziono niezwłocznie do szpitala, gdzie po kilkotygodniowej kuracji zdołał się wyleczyć. Bada-

nia lekarskie wykazały, że Kuźnik oprócz pchnięcia nożem otrzymał jeszcze uderzenie w głowę jakimś tępem narzędziem. Sprawa się wyjaśniła podczas zeznań jednego ze świadków, który stwierdził, że Mężyk prócz pchnięcia nożem uderzył swego szwagra żelazkiem do prasowania w głowę. Oskarżony tłumaczył się, że za czyn swój nie może odpowiadać, gdyż jest epileptykiem. Sąd skazał rzekomego epileptyka na 6 miesięcy więzienia z odroczeniem na 3 lata.

6 miesięcy więzienia za przejechanie dziecka

Rybnik, 29. 3.

Sąd Okręgowy w Rybniku skazał w ub. środę rolnika Józefa Nowaka z Krzyżkowic na 6 miesięcy więzienia, z warunkowym zawieszeniem kary na 3 lata. Wymieniony, jadąc 12 czerwca 1934 r. furmanką w kierunku Rydułtów, najechał na 2-letnie dziecko Ryszarda Adam

czyka, w wyniku czego dziecko doznało ciężkich obrażeń cieleśnych i pozostało na zawsze kaleką. Naoczni świadkowie zeznali, że N. jechał z nadmierną szybkością i do tego nieprawidłową stroną, rozmawiając przytem na furmance ze swoją siostrą. Niedbalstwo i nieuwaga były przyczyną wypadku.

(R) Czyn godny naśladowania.

Jak się dowiadujemy, groźno profesorskie Państwowego Gimnazjum w Rybniku w głębokim zrozumieniu ciężkiego położenia bezrobotnych, dobrowolnie opodatkowało się na rzecz Pow. Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy przy Starostwie i wpłaciło na rzecz tego funduszu kwotę 207,15 zł. Oby ten wysocy obywatelski czyn znalazł naśladowców.

(R) Bestjański awanturnik.

30 lipca ub. roku w czasie zabawy strażackiej w lokalu J. Wigury w Krzyszkowicach wywołał krwawą bójkę wraz ze swymi kompanami znany awanturnik Karol Dzierżawa z Czerpnicy. Awanturnik rzucił się na właściciela lokalu p. Wigurę, zadając mu 6 ciężkich pchnięć nożem w głowę i biodra. Rozjuszony zbór, nie zważając na to, że restaurator leży nieprzytomny, zalany krwią na ziemi, znecał się dalej nad nim, okładając go łaską. Nadbiegła pomoc obezwładniła bestjańskiego awanturnika. Sprawa ta zajmowała się 27-go bm. Sąd Okręgowy, który skazał Dzierżawę na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia.

(R) Za opór władzy.

Przed Wydziałem zamiejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku zasiadli w ub. środę Sylwester K., Józef Ch. i Bronisława K. Akt oskarżenia zarzucał im opór władzy. W czasie odprawiania ich na komisariat. W pewnej chwili rzucili się na policjanta, powalili go na ziemię, i, korzystając z powstałego zamieszania zbiegli. Zarządzone pościgi zdołał ich jednak przytrzymać. Sąd skazał Sylwestra K. na 4 i pół miesiąca aresztu jego żonę Bronisławę na 2 tygodnie aresztu i Józefa Ch. na miesiąc aresztu.

Z Tarnogórskiego

(T) Walne zebranie Rady międzyzwiązkowej w Nakle.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Nakle walne zebranie rady międzyzwiązkowej pod przewodnictwem p. Banasia. Na przewodniczącego zebrania wybrano kierownika szkoły p. Gładysza. Podnieść należy, że Komitet nieśienia pomocy bezrobotnym, który powstał przy radzie przyszedł z pomocą miejscowym bezrobotnym, kwota 1.750 zł. na które złożyły się datki miejscowego społeczeństwa. Na wniosek uchwalono roz-

wiązać radę międzyzwiązkową i przekazać agendy Komitetowi gminnemu wyłonionemu z inicjatywy NChZP, poczem przejął agendy prezesa — prezesa NChZP. p. Cwik.

(T) Zjazd delegatów Powstańców

uch. pow. Strzeleckiego odbędzie się w Katowicach 7 kwietnia o godz. 11.

(T) Z zebrania PZZ. w Chechle Śl.

25 bm. odbyło się zebranie PZZ. w Chechle Starem, zagał je p. Roman Spyra, poczem wygłosił referat o nowej konstytucji. Następnie przemawiał kier. szkoły p. Szmatloch i odczytał broszurkę pod tytułem: „wspomnienia z szkoły pruskiej” scharakteryzował naukę dzieci w szkole pruskiej, a obecnie w szkole polskiej, apelując przytem, by przy obecnych w.p.sach szkolnych rodzice wypełnili swój obowiązek, zgłaszając dzieci do szkoły polskiej. Poruszył jeszcze sprawę niemieckich krzyżów wojennych dla uczestników wojny światowej i kwestię odmowy prawa publiczności Polskiemu Gimnazjum w Bytomiu. Zebrani uchwalili w tej sprawie protest, żądając pełnych praw dla Polskiego Gimnazjum w Bytomiu.

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin w Bielsku.

Kino miejskie Biela. „Pieśń słońca”. „Rialto” Bielsko „Przebudzenie”. „Apollo” Bielsko „Melodie cygańskie”.

(B) Kolonje letnie Ubezp. Społ. w Bielsku.

Ubezpieczalnia Społeczna w Bielsku zamierza w bieżącym roku wysłać na kolonje letnie około 200 dzieci. Pierwszeństwo będą miały dzieci, przebywające w złych warunkach mieszkaniowych, źle odżywiane oraz rekonwalescenci po ciężkich chorobach. Dzieci wyjeżdżające na kolonje, będą przed wyjazdem poddawane szczepieniu ochronnemu, stosownie do zarządzeń władz nadzorczych i sanitarnych. Podania o wysłanie dziecka na kolonje, należy wnieść o terminie do 10 maja 1935 r. do Centrali w Bielsku. Oddziału w Cieszynie lub Ekspozyturze w Czechowicach. Podania o leczenie w Uzdrowisku dla kobiet w Jaworzu należy również wnieść do 10 maja 1935 r. Podania o leczenie sanatoryjne w Bystrej, Iwoniczu i Kryńcu można wnieść przez cały rok.

Radio.

Piątek 29 marca.

KATOWICE. Godz. 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00-8.05 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hefaj z wlezy Marjackiej w Krakowie. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert orkiestry kameralnej. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Dvoraka symfonia Nr. 5 b-moll „Z nowego świata” (płyty). 13.50 Cudota giełdy zbożowo-towarowej. 13.55 Chwilka społeczna. 14.00-14.45 Koncert popularny muzyki polskiej (płyty). 14.45 Zespół salony. 16.30 Audycja dla dzieci starszych. 16.45 Kwadrans walców (płyty). 17.00 Dyskujemy o zagadnieniach wychowawczych. 17.15 Recital wiolonczelowy. 17.50 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. 18.10 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchowski z „Kordjana” J. Słowackiego. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Kwartet męski Adama. 19.15 „Pustelnia w Czernej” — pogadanka Jerzego Langmana. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert chóru Esbena. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Jak spędzić święto? 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W programie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 22.30 Recytacja poezji. 22.45 Nauki wielkonotne. 23.00-23.05 Wiadomości meteorologiczne. 23.05-23.50 Skrzynka francuska.

Kronika radiowa

Aleksander Uniński i Walerjan Bierdajew przez Radio.

W koncercie symfonicznym transmitowanym z Filharmonii Warszawskiej przez rozgłośnie Polskiego Radia w piątek, dnia 29 marca o godz. 20.15 wystąpi znany na terenie Polski — zagraniczny pianista niegowskiej miary, Aleksander Uniński, który odegra w koncercie bogactwa melodyjnego, koncert fortepianowy b-moll, Piotra Czajkowskiego. W programie symfonicznym pod dyrykcją kapelmistrza Walerjana Bierdajewa orkiestra filharmoniczna wykona uwerturę do op. Marja Statkowskiego, poemat symfoniczny „Sen Dantego” oraz poemat symfoniczny „Sadko” Rimskij-Korsakowa.

„Kordjan” — w „Teatrze Wyobraźni”.

„Kordjan”, którego przeciwstawił Słowacki mickiewiczowski „Dziadom”, był pojedyńkiem literackim między obu Wieszczami. Niestety Kordjan targany wątpliwościami, wielki w zamiarach a słaby w czynie, nie sprostał tytanizmowi Konradowi. Mimo tego dzieło to o dynamicznym napięciu i dramatycznej realności scen, oraz niebotyczne zmagania się Kordjana postawili dzieło w rzędzie czołowych utworów romantyzmu. Fragment z „Kordjana” nadany będzie przez „Teatr Wyobraźni” dziś w piątek o godz. 18.10 w opracowaniu Wiljama Horzycy.

Żołnierska audycja prima-aprillisowa.

W ramach organizowanych przez Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy M. S. Wojsk. audycji radiowych nadana będzie 1 kwietnia o godz. 19.35, dwunasta wesoła audycja żołnierska piosenki Wiktora Budzyskiego, p. t. „Kawusia z kożuskiem, dywanik przed łóżkiem” w wykonaniu artystów Wesołej lwowskiej fall z niezłomnymi Szczepkiem i Tonkiem na czele.

Radio w taksówkach.

W związku z notatką, opublikowaną przez szereg piśm, dowiadujemy się obecnie, że w 8 taksówkach paryskich zaistniała została tytułem próby odbiorniki Philipsa typu „Superheterodyna” z okładką. Obecnie odbywają się próby trakcyjne między firmą Philips a przedsiębiorstwami taksówkowymi odnośnie wyekwipowania dalszych 300 taksówek w aparaty radiowe. Paryż jest pierwszą ze stolic europejskich, która posiada taksówki zaopatrzone w odbiorniki radiowe. (o)

Wiadomości gospodarcze

Z branży fornierów i dykt.

W branży fornierów i dykt zapanowała chaotyczna sytuacja spowodowana przez wojnę konkurencyjną, prowadzoną wszelkimi metodami. Hasłem dnia jest obrót, który jednakże nie przynosi zysków, bowiem nadkontyngentowy towar sprzedaje się nawet ze stratą, były tylko zdobyte nowe klientele. Oprócz zniżki cen, ujemnie wpłynął a całokształt stosunków, kredyt długoterminowy, w czym jeden kupiec prześciga drugiego, mimo, iż na tem traci. Związek Fabrykantów dykt i fornierów do tej pory nie zabrał głosu w tej sprawie, mimo, iż stała się ona sprawą b. pilną.

Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach

z dnia 28 marca.

Ceny rozumieją się za 100 kg. paritet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: tyto 15.50. Mąka pszenna gat. I E 0-65 proc. 25.50. Mąka żytnia I a do 55 proc. 24.25, I b do 65 proc. 23.25. — Otreby żytnie z przemiału stand. 40owego II. Ceny orientacyjne niezmienione. Uspokojenie spokojne.

Notowania poznańskie giełdy zbożowej

z dnia 28 marca.

Ceny paritet Poznań

Otreby żytnie 10.50-11. — Reszta notowań bez zmian. — Uspokojenie spokojne. Transakcje na odmienny warunkach: żyta 187 ton, pszenicy 253 ton, maki tytniej 111 ton, maki pszennej 138,8 ton, otrab żytniej 5 ton, otrab pszennej 30 ton, owsa 50 ton, jęczmienia 90 ton, grochu Wiktoria 17,5 ton, gorczycy 1,3 ton, peluski 5 ton, grochu Folgera 5 ton, łubinu 201-tono 15 ton, seradeli 19 ton, koniczyzny czerwonej 1,2 t.

Notowania warszawskie giełdy pieniężnej

z dnia 28 marca.

WARSZAWA. PAT. — Papiry państwowe: 4 proc. poź. inwestycyjna zw. 114. 4 proc. poź. inwest. sezyjna 116. 5 proc. poź. konwersyjna 68.75. 4 proc. dolarowa 53.00-53.50. 7 proc. poź. stabilizacyjna 70.88. 70.00. 70.38. 7 proc. L. Z. Państw. aBaku Rolnego 83.25. 3 proc. L. Z. 94. 7 proc. L. Z. Banku Gospod. Kraj. 83.25. 8 proc. L. Z. Banku osp. Kraj. 94. 7 proc. oblig. Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25. 8 proc. oblig. 94. — 4 i pół proc. L. Z. Ziemiście Kredyt. 60.50-49.50.

WARSZAWA. PAT. — Akcje: Bank Polski 88.75. — Modrzew 5.00. Starachowice 16.50-16.40-16. Haberbusch 49-50-49.50.

WARSZAWA. PAT. — Papiry państwowe: Belgja 113.00. 112.70. Holandia 358.75. 359.65. 357.85. Londyn 25.58. 25.70. 25.46. Nowy Jork kabel 5.31. 5.34. 5.27. 5.38. Paryż 34.99. 35.08. 34.90. Praga 22.15. 22.20. 22.10. — Złoty 171.73. 172.16. 171.80. Włochy 44.00. 44.12. 43.83. Berlin 213.20. 214.20. 212.20. Sztokholm 131.45. 132.10. 130.80. Kopenhaga 114.10. 114.65. 113.55. Odlat prywatny 5.30/1/4. Tendencja niejednolita.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 75.3/8. Dillionowska 86.25. Stabilizacyjna 119.75. Warszawska 67.25. Śląska 69.50.

III. Roczne Ogólne Zgromadzenie Członków Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach

25 marca br. odbyło się w lokalach Giełdy pod przew. prezesa Rady p. Jana Sztwinierni do-roczne Ogólne Zgromadzenie Członków Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach. Na zebraniu tem po zagajeniu i wyrażeniu podziękowania Wojewodzie Śląskiemu Drowi Michałowi Grażyńskiemu za udzielone poparcie, Ogólne Zgromadzenie Członków zatwierdziło zreferowane przez Dyrektora Giełdy dra A. Bilgera sprawozdanie roczne Rady, zamknięcia rachunkowe per 31. 12. 1934 r. i opłaty pobierane przez Giełdę, oraz przyjęło do wiadomości preliminarz budżetowy na rok 1935. Ponadto dokonano uzupełniających wyborów członków Rady i ich zastępców w osobach pp. inż. Bronisława Albinowskiego, Ludwika Macury, dyr. Drozdowskiego Marjana, Lucjana Stawarskiego, Pieczki Leona, Kazimierza Derezińskiego, Jana Ficka, Zygmunta Jankowskiego, jako członków Rady oraz pp. Leona Grabowskiego, Wiktora Krawczyka, Paulina Lewandowskiego i Maksa Fiedlera, jako zastępców członków Rady.

W wyniku wyborów Komisji Rozjemczej i

Komisji Rewizyjnej, wybrani zostali na członków Komisji Rozjemczej: pp. inż. Albinowski Bronisław, Cichoński Feliks, Dereziński Kazimierz, Ehrenhaus Karol, Fiedler Maks, Fieck Jan, Freund Izidor, Friedler Markus, Grabowski Leon, Haase Hermann, Jankowski Zygmunt, Dr. Kanarek Mieczysław, Kowol Michał, Krawczyk Wiktor, Litwin Aleksander, Litwin Samuel, Macura Ludwik, Mędlowski Dyonizy, Nieslerowa Elżbieta, Pieczka Leon, Ptaszyński Marjan, Sakaiński Franciszek, Schreiber Simon, Sitko Karol, Stawarski Lucjan, Szańkowski Feliks, Szenberg J., Weichmann Fryc, Wulffson Salo, Inż. Zarzycki Zbigniew, a na członków Komisji Rewizyjnej: pp. Dr. Hartmann Rudolf, Dr. Kanarek Mieczysław, Ptaszyński Marjan, Sakaiński Franciszek, Inż. Zbigniew Zarzycki, na zastępców członków: Drzazga Jan, Kusz Gerhard.

Przedmiotem obrad Ogólnego Zgromadzenia Członków było ponadto szereg formalnych bieżących kwestii, a zadaniem posiedzenia ponadto poinformowanie ogółu członków o dodatnich wynikach i pomyślnym rozwoju tutejszej placówki.

Dnia 27 marca 1935 r. zmarł nagle nasz długoletni urzędnik.

Śp. Wilk Karol

maszynista wyciągowy kopalni Bielszowice.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja Generalna i Urzędnicy
Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku
Sp. Dzierż., Sp. Akc. Chorzów

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 kwietnia b. r.
o godz. 9-tej rano z domu żałoby w Bielszowicach ul. Zabrska 44.

Życie sportowe

KS. Chorzów czy AKS.

Mecz ten zadecyduje o losach KS. Chorzów. 31 bm. w Chorzowie III odbędzie się decydujące spotkanie pomiędzy miejscowymi rywalami Ligi Śląskiej KS. Chorzów i Amatorskim KS. Ten ostatni, krocący od zwycięstwa do zwycięstwa, zajmuje trzecie miejsce w tabeli, a znajdując się w doskonałej formie, dołoży wszelkich starań, by dwa punkty mistrzowskie przywieźć do domu i wysunąć się na miejsce drugie, zajmowane dotąd przez rywala. Gdy Cracovia zaproponowała Chorzowowi mecz w Krakowie na dzień 31 marca to Amatorski nie zgodził się na przełożenie meczu mistrzowskiego na termin późniejszy, ze względu na wysoką swoją formę i chęć rewanżu za ostatnią przegraną. KS. Chorzów nie chce stracić swego miejsca w tabeli, i usiłuje ustrzec się przed utratą dalszych dwu punktów, przekreślił nadzieję nie tylko na zdobycie mistrzostwa ale i utrzymania się w czołowej grupie klubów Śląska. Mecz odbędzie się w Chorzowie III na boisku PFZA o godzinie 15.

Poznań — Śląsk w gimnastyce.

31 marca br. o godz. 17.30 odbędzie się zapowiadane zawody gimnastyczne z Poznaniem w Nowym Bytomiu w sali domu robotniczego. Program zawodów obejmujący: Wymarsz zastępów zawodniczych i przywitania, ćwiczenia w kole, ćwiczenia zawodnicze na koniu, reż. kominiarki, ćwiczenia zawodnicze na drążku, reż. cygańskich, ćwiczenia zawodnicze na poręczach, ćwiczenia wolne druben, ćwiczenia zawodnicze wolne, reż. pajaców, ogłoszenie wyników. Zawody te będą w Nowym Bytomiu i okolicy rozgrywane zainteresowanie, a to ze względu na rewelacyjną formę zawodniczek śląskich. Po ubiegłoniedzielnym zwycięstwie Śląska nad Warszawą należy się spodziewać bardzo emocjonującej walki.

Chorzów organizuje „Święto sportowe”.

15 bm. odbyło się zebranie poszczególnych prezesów klubów sportowych w sali Rady Miejskiej w Chorzowie pod przewodnictwem p. prezydenta Grzesika. Na zebraniu tem ustalono program prac sportowych w Chorzowie na okres 1935 r. Jak wynikało ze sprawozdania p. kapitana Bałki P. W. organizuje „Święto sportowe” od 28 kwietnia do 30 maja. Na program święta składają się będą imprezy, popis różnych organizacji, biegi na przełaj, zawody motocyklistów itd. Do święta sportowego zostaną włączeni wszyscy, którzy się sportem zajmują. Święto sportowe zakończy się w dniu 30 maja uroczystym nabożeństwem poczem na stadionie wszystkie kluby biorące udział w święcie urządkują pokazy a na zakończenie nastąpi rozdanie nagród i defilada. W tym celu wybrano komitet wykonawczy w skład którego weszli wybitni organizatorzy różnych związków sportowych. Uchwalono również urządzić wystawę na zakończenie święta sportowego dla oświeśnienia lepszych efektów. Zebranie zakończył p. prezydent Grzesik zapewnieniem, że specjalnie interesuje się świętem sportowym i udzieli jak najdalej idącej pomocy.

Tenis stołowy i mecz szachowy w Bogucicach.

24 bm. drużyny OMP. Bogucice, uchodzące za najlepsze zespoły OMP. Śląska, rozegrały zawody ping-pongowe i szachowe z OMP. Katowice. Sekcja szachowa wygrała stosunkiem 6:1, zaś drużyny ping-pongowe 6:3, i 6:1. — OMP. poszukuje dla swych drużyn ping-pongowych i szachowych przeciwników. Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Eligjusz Olej — Katowice II, ul. Markiecki 11.

Skąd taka pogłoska?

W tygodniku sportowym „Sportowiec” z 21 b. m. wychodzącym w Warszawie, ukazała się notatka, rozśiewająca fałszywe wiadomości, jakoby w łonie sekcji piłkarskiej KS. Ruch powstały poważne nieporozumie-

nia. Nieporozumienia mają pociągnąć za sobą wystąpienie z klubu zawodnika ligowej drużyny Glemzy, dla którego autor artykułu znalazł miejsce w niemieckiej drużynie „09” Beuthen w Bytomiu. Wiadomość powyższa jest wyssana z palca, to też imieniem klubu oraz p. Glemzy demontujemy tego rodzaju pogłoski, oświadczając jednocześnie, że Glemza nie nosi się z zamiarem opuszczenia szeregów Ruchu, a już nigdy o tem mowy być nie może, by przeszedł do klubu niemieckiego.

Zarząd Sekcji Lekkoatletycznej podaje do łaskawej wiadomości, że wpisy do sekcji odbywają się codziennie w sekretariacie klubowym (wejście z ul. Hutniczej) od godz. 9 do 13 i od 15 do 19.

Rezerwa drużyna KS. Ruch I B-liga po swym zwycięstwie nad Godulą gra 31 bm. w Rudzie ze Ślawią.

Tegoroczne imprezy kolarskie w Polsce.

Tegoroczny ogólnopolski sezon kolarski, ujęty w imprezach organizowanych przez Pol. Zw. Tow. Kolarskich, rozpoczyna się w dniu 28 kwietnia br.

W dniu tym odbędzie się w stolicy kolarski bieg na przełaj o mistrzostwo Polski. W tym samym dniu odbędzie się w stolicy walne zgromadzenie PZTK.

Z ważniejszych imprez sezonu wymienić należy: 3-go maja — zawody międzynarodowe na torze warszawskiej Legii, 14 sierpnia — szosowe mistrzostwa Polski, 21 sierpnia — torowe mistrzostwa Polski i wyścig górski o mistrzostwo Polski, 27 sierpnia — 2 września — wyścig szosowy Berlin — Warszawa, 8 września — torowe mistrzostwa Polski w biegu drużynowym na 4 km.

Komunikaty

Ofiary.

Na Szkołę Polską zagranicą złożył p. Pukowicz, Chwałkowiec zł. 1.50. — Na Polaków w Czechosłowacji złożył p. Flokka Jan, Chorzów I. — zł. 1.50.

Na „Samolot Ziemi Śląskiej”

dalsze kwoty złożyli: Urzędnicy Huty Faiva 100 zł. — Fabryka Miazgi Drzewnej Kostuchna 36 zł. Huta Pokój 200 zł. „Przeźorność” Katowice 10.10 zł. Związek Żyd. Uczestn. Walk o Niepodległość Polski 10.60 zł. Urząd Katastralny Bielsko 5.50 zł. Prokuratorja Sądu Okręgowego w Cieszyńcu zł. 10.50. Śl. Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy Katowice 4.30 zł.

Odpowiedzi redakcji.

Sublimat. 1 i 3. — Na prowadzenie jakiegobądź przedsiębiorstwa względnie zakładu potrzebne jest świadectwo przemysłowe, wystawiane przez Urząd Skarbowy. Oprócz tego proceder musi być zgłoszony w magistracie. Nadto będzie potrzebne zezwolenie Dyrekcji Policji względnie Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach, który może zarządzić odbycie specjalnego kursu desygnacyjnego. Aby nikt nie miał prawa podrobić wynalazku Pana, trzeba go opatentować. W tym celu można zwrócić się do Związku Wynalazców przy Urzędzie Wojewódzkim Śląskiem w Katowicach względnie do Urzędu Patentowego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie. — 2. Można otrzymać każdy obywatel.

Tow. Młodych Polak — Goczałkowice. Nie możemy ponieść kosztów sporządzenia kłiszy. Notatkę wykręślamy. — Fotografia do odebrania w Redakcji, w godzinach porannych.



Angielscy ministrowie opuścili już Berlin. Min. Simon udał się w powrotną drogę samolotem, widzimy go na obrazku na tle samolotu w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Rzeszy — Neuratha, Minister zaś Eden udał się via Warszawa do Moskwy.

Teatr i estrada

TEATR POLSKI

REPERTUAR:

Sobota, dnia 30 marca: „My — Pierwsza Kadrowa” dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 30 marca: Koncert Ginette Neven — o godz. 20.15.

Wtorek, dnia 2 kwietnia: „Każdy Człowiek” dla Katolickiego Towarzystwa Polek o godz. 15.30.

Wtorek, dnia 2 kwietnia: „Śluby Panieńskie” dla Kolejowego Przystanku Wojskowego o godz. 20.

Sroda, dnia 3 kwietnia: „Każdy Człowiek” o g. 20.

Czwartek, dnia 4 kwietnia: „Śluby Panieńskie” o godz. 20.

„My — Pierwsza Kadrowa” przedstawienie szkolne.

W sobotę 30 bm. o godz. 15.30 sztuka historyczna Kazimierza Gołby p. t. „My — Pierwsza Kadrowa” — jako przedstawienie szkolne. Bilety do nabycia w dyrekcyjach poszczególnych Zakładów Naukowych, oraz w dniu przedstawienia przy kasie teatru.

Repertuar Reduty Śląskiej w Chorzowie.

Sroda 10 kwietnia o godz. 20: „Romantyczni” — (premiera).

Repertuar Reduty Śląskiej na prowincji.

WIELKIE PIEKARY: Niedziela 31 marca o godz. 20-tej: „Obrona Częstochowy” (premiera).

WIELKIE HAJDUKI: Wtorek 2 kwietnia o godz. 20 na sali Katolickiego Domu Związkowego: „Obrona Częstochowy”.

Repertuar Tatr Domu Ludowego w Chorzowie.

Piątek, dnia 29 marca: Dwa przedstawienia Teatru Polskiego z Katowic: o godz. 15.30 „Każdy Człowiek” — Hofmannsthal — Iwaszkiewicz. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej i popularne po cenach zniżonych.

O godz. 20.00: „My — Pierwsza Kadrowa” — Kazimierza N. Gołby. — Raport historyczny dziełowy między 2 sierpnia a 4 września 1914 r. w 5-ciu obrazach z epilogiem. Ceny biletów od 55 gr do 2.20 zł.

Teatr Rewjowy „RARYTAS” Katowice, Stawowa 19.

„Uśmiech Katowice” oto tytuł najnowszej rewji, która od dziś wchodzi na repertuar sympatycznego teatru „Rarytas”. Dyr. Czernański pomyślał o boi-bowych skeczach, dowcipnych piosenkach i monologach. Śmiech, śmiech i jeszcze raz śmiech jest naczelną dwożką programu p. t. „Uśmiech Katowice”. Atrakcyjnym numerami programu są skecze: Na łonie natury... Balowa sukienka... Ojej, warjat... — Cztery piękne tańce duetów „La Cartos” i M. II. Gaston będą napewno rodyńkami programu. Boiło Kamiński czykuje nową niespodziankę, a S. Talarico odpiewa nam melodyjną piosenkę inscenizowaną p. t. Dwie róże. Panią G. Honską urzeczywistni w nowym repertuarze „Uśmiech Katowice” ściganie jak zwykle dużo publiczności taknącej zdrowej i beztroskiej zabawy.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15 wieczorem. W niedziele i święta trzy przedstawienia o godz. 5-tej popołudniu, 7.15 i 9.15 wieczorem.

Ceny miejsc od zł. 0.85 do zł. 8.30. Bilety wcześniej nabyć można w firmie „MAR” — Dworcowa 18. Telefon 341.04.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

od piątku 29 marca:

Kino CASINO: „Pat i Patachon jako jazzbandziści”. Kino CAPITOL: „Świat się śmieje”. Kino COLOSSEUM: „Pożar nad Wolgą”. Kino PALACE: „Moje marzenie to ty”. Kino RIALTO: „Sprzedany głos”. Kino UNION: „Scampolo”. Kino DEBINA: — Dąb: 1. „Katarzyna Wielka”. — 2. „Precz z krzyżem”. Kino HELIOS — Szopienice: „Audjencja w Iechlu”.

Kalendarzyk zebrań

Piątek 29 marca.

KATOWICE-ZAWODZIE. Zebranie Polskiego Związku Zachodniego o godz. 18 w Domu Ludowym, Referent przybędzie.

Kalendarzyk zebrań N. Ch. Z. P.

Piątek 29 marca.

SZOPIENICE. O godz. 19 w Starej Gminie walne zebranie. Referent p. Gola. ZAWODZIE. O godz. 19 w Domu Ludowym walne zebranie. Referent na miejscu.

Sobota 30 marca.

ZAFĘZE. O godz. 17 w lokalu p. Świątły zebranie wszystkich związków przrządowych w sprawie kopalni „Kleofas”.

Niedziela 31 marca.

JANÓW M. O godz. 14.00 w sali p. Maglary walne zebranie. Referent na miejscu.

NOVA WIEŚ. O godz. 18 w sali p. Witłowej walne zebranie. Referent pp. radca Raszk i dyr. Kęsa. MYSŁOWICE. O godz. 12 w kinie „Unio” ogólna zebranie Komitetu Gminnego. Referent na miejscu.

Wielki wybór!!!

PIĘKNE
DOBRE i TANIE

są nasze

MEBLE

Fabryka i skład mebli G. BERGER

właśc.: JERZY BERGER

zał. 1894. Nowa Wieś Tel. 510-37.

Żądajcie wszędzie chodniki

„FALALEUM“

cena 50 groszy za 1 m²

Celina Sandler

b. wieloletni profesor „Universite de Beaute“ w Paryżu, długoletnia instruktorka Kursów Kosmetycznych w Warszawie, Pl. 3 Krzyży 11, — będzie udzielać bezpłatnych porad kosmetycznych w zakresie pielęgnacji skóry oraz indywidualnego „maquillage“ w dniu 30 i 31-go marca w Katowicach hotelu „Monopol“ od godz. 19 do 2 i od godz. 4 do 8 wieczorem.

MOTOPIRIN-
MOTORRESTAURACJA „BUGLA“
Katowice, Buglowizna

W sobotę i niedzielę tj. dnia 30 i 31 marca br. urządzam
świnioobicie
dnia 30 bm. o godz. 10-tej rano kiszkę i podgarle.
Sprzedaje się także poza dom
Dobrze pielęgnowane trunki i piwa.

Na powyższe uprzejmie zaprasza
GOSPODARZ.

III. Km. 2378/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru III-go, urzędujący w Rybniku przy ul. Kościuszki pod nr. 11, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 11.30 rano, w sali posiedzeń nr. 25 Sądu Grodzkiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Krywałd, tom IV, karta 115 składającej się z parceli nr. 773/73 i 774/34 domu mieszkalny murowany, szopa drewniana, ogród z drzewkami i studnia, położone w Krywałdzie, powiecie rybnickim, województwie śląskim, obejmującej powierzchnię 1277 m², która stanowi własność Karoliny Górckiej z domu Zmuda, wdowy, zamieszkałej w Krywałdzie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Rybniku. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 3.570.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 2.677,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 357.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiry wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Rybnik, dnia 27 marca 1935 r.

E. NARDELLI, komornik.

Poszukuje się kilku dobrze prezentujących się

Panów do akwizycji

aparatury elektrycznych. Pożądani Panowie ze znajomością instalacji elektrycznych. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji do P. Z. pod „10910“.

Przedstawiciela

na m. Katowice i okolice poszukuje poważne wydawnictwo. Osoby zaprowadzone w księgarniach, sklepach biurowych, u krawców itd. zechcą się zgłosić w niedzielę, dnia 31 b. m. w hotelu „Monopol“ do p. Dra Bermana między 3-4 pp. (673)

II. Km. 487/34 i 910/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublińcu rewiru II Jan Zgórecki mający kancelarię w Lublińcu przy ul. Dąmrota 8, I. p. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1935 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Lublińcu, sala Nr. 17 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Piotra Kukowki, Lupca w Koszęcinie pow. Lublińca połowy nieruchomości Kalety Tom. IX. Wykaz L. 266 t. I. cegielnia parowa, oraz parcela o powierzchni 2 ha. 77 a i 10 m², położonej w Kaletach pow. Lublińca. Drugim współwłaścicielem tej nieruchomości jest Emanuel Urzyniok, kupiec w Kaletach pow. Lublińca. Nieruchomość powyższa ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Lublińcu.

Cała nieruchomość oszacowana została na sumę zł 31.058, połowa zaś nieruchomości ulegająca sprzedaży wynosi sumę złotych 15.529, cena wywołania tej połowy wynosi zł 11.646,75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości złotych 1.552,90.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiry wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Lublińcu, ul. Sądowa, sala nr. 18.

Lublińca, dnia 27 marca 1935 r.

JAN ZGÓRECKI, komornik.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru III-go, urzędujący w Rybniku przy ul. Kościuszki pod nr. 11, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 10.30 rano, w sali posiedzeń nr. 25 Sądu Grodzkiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Gieraltowice, tom XIII. karta 595, składającej się z parceli nr. 43, dom mieszkalny ze składem murowany, chlew murowany, szopa drewniana, studnia, ustęp z gnojnikiem oraz ogród, położonej w Gieraltowicach, powiecie rybnickim, województwie śląskim, obejmującej powierzchnię 739 m², która stanowi własność Alojzego Pindura, krawca z Gieraltowic.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Rybniku. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 8.917.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 6.687,75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w kwocie zł 892.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiry wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Rybnik, dnia 27 marca 1935 r.

E. NARDELLI, komornik.

Repertuar Kineoteatrów

od 29 III. 35.

KINO CAPITOL ul. Plebiscytowa 3	Kapitałna sowiecka kom. muz. p. t. ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE
KINO CASINO Poprzeczna 17/19	Arcywesoła komedia wiedeńska Pat i Patachon jako jazzbandziści
KINO COLOSEUM 3 Maja 7	POŻAR NAD WOLGĄ
KINO PALACE Mieckiego	MOJE MARZENIE TO TY Liljan Harvey
KINO RIALTO św. Jana 24	SPRZEDANY GŁOS Józef Schmidt
KINO UNION 3 Maja 25	S C A M P O L O Dolly Haas, K. L. Diehl, P. Hoerbiger
KINO DEBINA Dąb	1. KATARZYNA WIELKA 2. PRECZ Z KRZYSEM
KINO HELIOS Szopienice	AUDJENCJA J. ISCHLU Szöke Szakall, Marta Eggerth

II. Km. 1046/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku, rewiru II, Wolnik Wiktor, mający kancelarię w Rybniku przy ul. Piasta nr. 27, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 30 kwietnia 1935 r. o godzinie 11 przedpołudniem w sali nr. 25 Sądu Grodzkiego w Rybniku odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji połowy nieruchomości Rydułtowy Dolne tom XVIII, wykaz L. 627 i tom XIX, wykaz L. 663 oraz Radoszów Górny, tom II, wykaz L. 72, stanowiąca własność Eugenjusza Langrząka, stolarza zamieszkałego w Rydułtowach.

1. Nieruchomość Radoszów Górny, tom II, karta L. 72 o powierzchni 17,94 arów składa się z domu mieszkalnego, domu boczego i tylnego z chlewem, przybudówki, chlewa dla koni i parceli. Połowa tej nieruchomości oszacowana została na sumę 15.118,05 zł, cena wywołania wynosi 11.340,00 zł, rekojmnia 1.512,00 zł.

2. Nieruchomość Rydułtowy Dolne, tom XVIII, karta L. 627 o powierzchni 24,70 arów składa się z łaki opracowanej na rolę orną oszacowana na sumę 345,80 zł, cena wywołania wynosi 250,35 zł, rekojmnia 35 zł.

3. Nieruchomość Rydułtowy Dolne, tom XIX, karta L. 663 o powierzchni 24,70 arów składa się z łaki wzgl. roli, która oszacowana została na kwotę 308,75 zł, cena wywołania wynosi 232,60 zł, rekojmnia 31 zł.

Księgi hipoteczne dla powyższych nieruchomości przechowane są w Sądzie Grodzkim w Rybniku.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości jak wyżej pod 1) — 1.512,00 zł, ad 2) — 35,00 zł, ad 3) — 31 zł.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiry wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Rybniku, sala nr. 14.

Rybnik, dnia 26 marca 1935 r.

WIKTOR WOLNIK, komornik.

I Km. 653/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowskich Górach, rewiru I, Fr. Imiela, mający kancelarię w Tarnowskich Górach, ul. Styczynskiego nr. 14, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maja 1935 r. o godzinie 12-tej w Sądzie Grodzkim, sala nr. 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pawła Anioła w Jedrysku, pow. Lublińca, nieruchomości: budynek mieszkalno-restauracyjny z salą, sceną, składem rzeźniczym, rzeźnią oraz rolą o łącznej powierzchni 37416 m², położonej w Jedrysku, powiat Lublińca.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 59.200, cena zaś wywołania wynosi zł 44.400.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości zł 5.920.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiry wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tarnowskich Górach, ul. Opolska nr. 17, sala nr. 64.

Tarn. Górn., dnia 25 marca 1935 r.

Fr. IMIELA, komornik.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę, dnia 30 marca 1935 r. o godz. 10 sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Konopnickiej nr. 5 najpierw następnie przy pl. Miarki 7, następujące ruchomości:

1 samochód osobowy marki Ford, 1 radio-aparat kompl. z głośnikiem, 1 biurko, oszacowane na łączną sumę zł 2.280.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czterdzieć godzin przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach, rewiru V.

Magistrat miasta Rybnika ogłasza publiczny przetarg ofertowy

na wykonanie instalacji oświetleniowej, dzwonkowej i zegarowej oraz urządzenie gromochronów w nowej 13-to klasowej szkole powszechnej w Rybniku.

Termin wnoszenia ofert w kopertach zamkniętych złożonych w tut. Magistracie, skrzynka przetargowa, upływa w sobotę, dnia 6 kwietnia 1935 roku o godz. 10. Otwarcie nastąpi w tym samym dniu o godz. 10 w Magistracie, pokój nr. 20.

Do oferty należy dołączyć kwit tut. Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Blankiety kosztorysowe nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój nr. 30 za opłatą 5 zł.

O powyższe roboty mogą się ubiegać tylko te firmy, które uczyniły zadość wymogom nowego prawa przemysłowego.

Co do dalszych szczegółów, patrz skrzynka ogłoszeń w Magistracie. (672)

WOLNE POSADY

Maszynistka która włada doskonale językiem polskim i niemieckim i w obydwóch językach biegle stenografuje i pisze na maszynie poszukuje się dla biura na Górnym Śląsku. Zgłosz. do P. Z. pod „669“.

Biegła stenotypistka zamieszkała w Katowicach zostanie przyjęta zaraz. Oferty do Admin. P. Z. pod „Stenotypistka“.

SPRZEDAŻE

Jadalnię i sypialkę dobrze utrzymaną (jak nowa) tanio do sprzedania. 3-go Maja 7, mieszkanie 8.

Mleczarnię dobrze zaprowadzoną okazję do sprzedania. Zgłoszenia do P. Z. pod nr. 2811.

Pianino kupię za gotówkę. Zgłoszenia do Polski Zach. pod nr. 677.

MIESZKANIA

2 pokoi z kuchnią i wygodami ewentualnie umeblowane pod Katowicami (Ligota, Ochojec, Piotrowice) poszukuje małżeństwo. Oferty do Polski Zach. pod „Wysokość czynszu“.

RÓŻNE

Założyłem w Chorzowie I. przy ulicy Wolności nr. 15 (I piętro wejście od podwórza) przedsiębiorstwo budowlane dla robót na i podziemnych oraz biuro inżynierskie — budowlane, K. Jastrzębski, architekt i budowniczy oraz zaprzysiężony znawca sądowy.

Bogato ożenisz się i dobrą żonę znajdziesz, ogłaszając się w największym dzienniku ogłoszeniowym na Śląsku. Słowo kosztuje 30 gr.

Najwięcej zgłoszeń doborowych sił zapewnią drobne ogłoszenia w dziale „Wolnych posad“ „Polski Zachodniej“. Słowo kosztuje tylko 20 gr. Pianino zagr. biurko, futro męskie, sprzedam Katowice, Krakowska 126 parter.

Willa „Słazaczka“

K. Maczyńskiej

Wisła-Dziechcinka

(Śląsk Cieszyński)

5 minut od przystanku kolejowego

Dziechcinka (obok

szkolnych terenów

narcisarsk.) Willa

położona w przepięknym

zalesieniu posiada wszystkie

pokoje soneczne z balkonami, znajduje

się o 50 m. od wody — radio.

Ceny przystępne, kuchnia warszawska. — Informacji

udziela się w Katowicach, telefon

Nr. 338-13 w godzinach pomiędzy

10 a 15.

Słowo wypowiadane

dziane jest lotne —

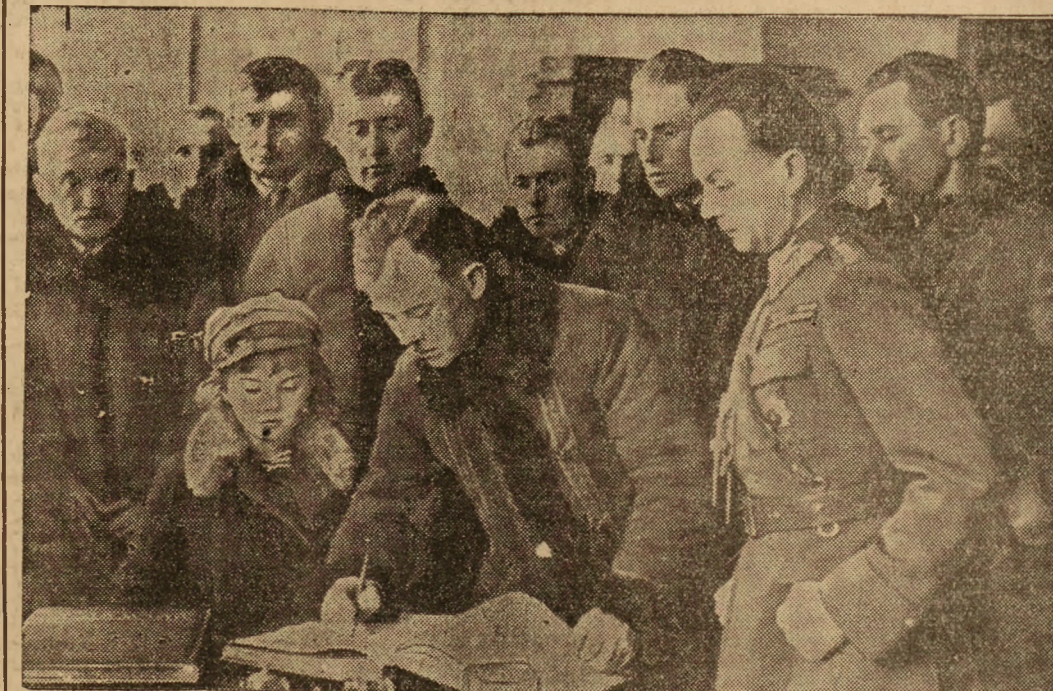
ale słowo w drobnych

ogłoszeniach „Chodniej“

utrwała się w pamięci

dziesiąt tysięcy ludzi.

Ogłaszajcie się tylko w „Polsce Zachodniej“



Wpisywanie się do księgi audjencjonalnej delegatów samorządów gromadzkich powiatu Siedleckiego, którzy złożyli onegdaj hołd p. Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze.